Nr. 150. Niedziela, 5 Lipca 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	połrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył porucznikowi pułku huzarów hrabiemu Nádasdy nr. 9, Stefanowi Kenessey-Kenese, jakoteż deputowanemu do Rady państwa i Sejmu galicyjskiego, hrabiemu Mieczysławowi Ignacemu Duninowi Borkowskiemu, nadać najmiłościwiej godność podkomorzych z uwolnieniem od taksy.

Pan Namiestnik, jako Prezydent c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych przeniósł c. k. leśniczego, Hilarego Nowaka, z Kosmacza do Turzy małej, a opróżnioną posadę c. k. leśniczego w Kosmaczu, nadał Janowi Madejowi.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy, nadał kanceliście c. k. Sądu powiatowego w Drohobyczu, Arturowi Strzetelskiemu, posadę prowadzącego księgę gruntową przy c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 25 czerwca b. r. l. 25.462 komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną, z powodu projektowanej budowy kolei dowozowej ze stacyi w Tarnobrzegu, kolei lokalnej Dębica - Nadbrzezie - Rozwadów do urządzić się mającego na brzegu Wisły placu do ładowania odbędzie się w Tarnobrzegu na dniu 21 lipca b. r. o godzinie 3 po południu.

Wykazy gruntów, zająć się mających, wyłożone będą wraz z odnośnemi planami, stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 dz. p. p. nr. 30, w kancelaryach przełożonych obszarów dworskich i w urzędach gminnych w Tarnobrzegu, Dzikowie i Mokrzyszynie przez 14 dni, do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 lipca.

Oficyalne doniesienia z Sofii stwierdzają, że misya dyplomaty greckiego p. Trikupisa o ile miała na celu przygotowanie gruntu pod koalicyę państw bałkańskich, a choćby nawet zbliżenie Bułgaryi do tych państw w duchu planów polityków greckich i serbskich, doznała zupełnego niepowodzenia w Sofii. Kierujący mąż stanu Bułgaryi dalekim jest od tego, aby chciał mieć cokolwiek wspólnego z koalicyą, której ostrze zwrócone jest przeciw Turcyi, owszem pragnie on, czego dowiódł całą swoją dotychczasową działalnością polityczną, utrzymać z W. Portą jak najserdeczniejsze stosunki; w ścisłem bowiem z nią połączeniu widzi on jedyną drogę dla utrwalenia stanowiska Bułgaryi. Według silnego przekonania p. Stambułowa i jego przyjaciół politycznych, przyłączenie się Bułgaryi do tak wątpliwej wartości przyjaciół jak Grecy, Czarnogórcy i Serbowie nie tylko nie przyniosłoby jej żadnych korzyści, lecz mogłoby narazić na niebezpieczeństwo obcych wpływów i obcej interwencyi, czego właśnie Bułgarowie najwięcej się obawiają. Związek zresztą, o jakim marzy p. Trikupis, nie przyczyniłby się z pewnością do utrzymania i utrwalenia pokoju politycznego na półwyspie Bałkańskim. To też w Sofii przyjmowano grzecznie lecz chłodno greckiego dyplomatę. Nie wydawano tu na cześć jego, jak w Belgradzie, bankietów i wystrzegano się w ogóle roztrząsania z nim niesympatycznych dla Bułgaryi kwestyj. Uważano go i traktowano zupełnie jako osobę prywatną, a p. Trikupis opuszczając Sofię mógł aż nadto nabrać przekonania, iż dla krzewienia aspiracyj, które tak żywy znalazły odgłos w Serbii, nie ma bynajmniej miejsca na gruncie bułgarskim.

Zarówno w Atenach jak Belgradzie odczuto, że grecko-serbsko-czarnogórski związek, gdyby kiedyś przyszedł do skutku niemógłby liczyć bezwarunkowo na udział Bułgaryi. Zaledwie więc p. Trikupis opuścił Sofię, poczęły pojawiać się na nowo z Belgradu i Aten sensacyjne pogłoski o zbrojeniu a nawet mobilizacyi armii bułgarskiej, o jej przygotowaniach do pochodu celem zajęcia Macedonii, słowem odświeżono to wszystko, co rozsiewano tyle razy w zamiarze zdyskredytowania księstwa. Pogłoski te jednak chybiły i teraz zupełnie celu, zbyt bowiem dobrze znane są pokojowe zamiary rządu bułgarskiego, aby koła poważniejsze, nie żywiące do niego tradycyjnych uprzedzeń, mogły choćby na chwilę przypuścić, że w księstwie dokonywa się naprawdę ruch wojsk charakteru zaczepnego. Ruch, który usiłowano przedstawić w świetle tak niepokojącem, nie jest niczem innem, jak przygotowaniem do powtarzających się co roku manewrów.

Sprawy krajowe.

(Budowa dróg w Zakopanem).

(§) Wr. 1888 polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby po dokładnem zbadaniu stanu komunikacyj w gminie Zakopane przez organa techniczne celem uregulowania najpotrzebniejszych komunikacyj, przyszedł w pomoc funduszom drogowym przez udzielenie subwencyi.

---

47)

„MOJE SZCZĘŚCIE“

ZE ZWIERZEN KOBIETY

ułożył

Jan Zacharyasiewicz.

Część druga.

XXXIX.

(Ciąg dalszy).

Po niejakim czasie weszła do mnie pani Adela, za nią postępował ojciec z pewnem zadowoleniem na twarzy. Pani Adela odgarnęła mi włosy z czoła i pocałowała:

— Już się to wszystko dobrze ułoży *ma chère*, — rzekła z uśmiechem wesołym — ojciec ci resztę dopowie. Dobranoc ci.

I wyszła.

Po jej odejściu przeszedł się ojciec kilka razy po pokoju. Twarz jego ożywiała się coraz więcej. Od czasu do czasu spojrzał na mnie, jakby chciał mi coś powiedzieć. Wreszcie zatrzymał się.

— *Chère Annete*, — rzekł dosyć wesoło — tylko nie potrzeba rąk opuszczać. Przedewszystkiem wypadnie nam ztąd wyjechać, i ludziom na czas jakiś zejść z oczu. Tylko jak księżna słusznie zauważyła, pani Zenobia z nami za granicę jechać nie może. Potrzeba ci będzie innej towarzyszki, która obok znajomości świata, miałaby także znaczenie towarzyskie. Otóż w tym względzie chcę coś powiedzieć, z czem wstrzymywałem się do twego pójścia za mąż.

Ciekawie spojrzałam na ojca.

— Chcąc stanowisko nasze w świecie więcej ustalić, a nawet stosunki nasze w kraju i za granicą rozszerzyć, postanowiłem wejść w związek małżeński z osobą, któraby pożycyę naszą uświetniła. Znasz dobrze tę osobę. Zresztą i tak postanowiłem oddać tobie oczyszczony majątek rodzinny, a sam chciałem tymczasem majątek spadkowy do porządku przyprowadzić.

Patrzałam ciągle na ojca. Mogłam się czegoś domyśleć, bo ludzie coś o tem już dawniej napomykali, ale nie przypuszczałam, aby to rzeczywiście do skutku przyjść miało.

— Jeżeli ojciec to dla mnie tylko chcesz uczynić, — odpowiedziałam — to chętnie tego się zrzekę. Jestem już prawie pełnoletnią i mogę sobie dać radę. Pod opieką ojca mogę przejść przez cały świat. Na mnie niech ojciec nie zważa.

— Nie znasz świata, *ma chère Annete*, Panna potrzebuje opieki kobiecej, i prawdziwie kobiecego sprytu, który w naszem towarzystwie wszystkiego dokazać może. Sądzę, że księżna Adela oprócz wysokiego tytułu, wniesie do naszego domu wielką znajomość świata i ten spryt kobiecy, jakim nawet dyplomacya nie gardzi.

Nic na to nie odpowiedziałam.

— Otóż ułożyliśmy z księżną, że na razie ja z tobą na wypoczynek do majątku spadkowego pojadę. Zabawimy tam parę tygodni. Potrzeba będzie rozpatrzeć się i niektóre restauracye zarządzić. Po niemiłych tutaj przejściach, będzie to dla ciebie wypoczynek zbawienny. Po kilku tygodniach wszyscy troje wybierzemy się za granicę, gdzie może cię spotkać los tak świetny, że nasi nieprzyjaciele pożółkną z zawiści!

— Sądzę, że będziemy szukać i gonić pana Jarosława, — zauważałam z gorzkim uśmiechem.

— Zostaw to na później. Jesteś dzisiaj rozdrażniona, a w takim stanie nie potrzeba przesądzać o przyszłości. Wypocząć, przeboleć, pokrzepić siły na świeżem powietrzu, a potem myśleć o tem, co będzie. Może jeszcze zajść pewna niespodzianka.

— Jaka niespodzianka? — zapytałam ciekawie.

Ojciec obejrzał się naokoło, czy kogo nie ma i czy drzwi zamknięte.

Po chwili zaczął głosem przyciszonym:

— Wielkich rzeczy można dokonać, ale potrzeba wiele pieniędzy. Spadek nasz jest znaczny, ale naraz bez szwanku nie można zbyt wiele z niego wydobyć. Na las szukam dopiero kupca, a o większą gotówkę dzisiaj bardzo trudno.

Tu spoczął ojciec, jakby się wahał, czy ma dalej mówić.

— Dziwnem się wydaje, — mówił zwolna dalej — że ś. p. Krzysztof, który był znanym skąpcem, nie pozostawił stosownie do dochodów większej gotówki. Zresztą jeżeli to, o czem wszyscy wiedzieli, miał zapisać na cele dobroczynne, to przecież o krewnych nie mógł zupełnie zapomnieć. Prawdopodobnie odłożył na bok pewną gotówkę dla krewnych, którym miał ją ciepłą ręką dać, aby, jak często narzekał, nie płacić podatku spadkowego. Otóż ta gotówka musi gdzieś być, rozumie się, dobrze schowana. Otrzymałem nawet poufną wiadomość, że nieboszczyk lubił pieniądze chować w różne skrytki, a nawet do starych książek wkładał. Służba już coś tam znalazła, ale się z tem kryje. To jest powodem, że chcę na parę tygodni tam wyjechać.

Słowa ojca o utajonych skarbach, nie sprawiły na mnie wielkiego wrażenia. Byłam przyzwyczajona już dawniej do fantastycznych jego domysłów i do chorobliwej żądzy bogactwa.

Więcej wagi powinnam była przywiązywać do jego zamiaru wejścia z księżną w związek małżeński. Ale byłam tak zmęczona i przybita, tyle pocisków uderzyło dzisiaj we mnie, że nie byłam w stanie o tem nawet pomyśleć. Owładnęła mię pewna apatya i rezygnacya na wszystko, co jeszcze mogło być przedemną.

Smutne, ponure były dni, które mieliśmy jeszcze tutaj przeżyć. Nikt do nas nie przyszedł, nikt się o nas nie troszczył. Znajomi i przyjaciele jakby wymarli, jakby morowa zaraza zmiotła ich z ziemi. A jeżeli kto przypadkiem się zabłąkał, to tylko z ciekawości, czy żyję jeszcze i czy się mocno postarzałam. Widziałam jak się z uwagą we mnie wpatrywano, jak szukano na skroni zmarszczków lub plam żółtych.

Przychodziły także takie przyjaciółki, które miały gotowych kandydatów, chcących zbankrutowaną firmę pokryć swojem nazwiskiem. Kandydatami tymi byli

W r. 1889 polecił zaś Sejm Wydziałowi krajowemu, aby po przeprowadzeniu ostatecznych rokowań ze stronami interesowanemi i uzyskaniu ofiar na cele budowy drogi z Zakopanego do Łysej Polany, udzielił potrzebnej dla tej budowy pomocy technicznej oraz znaczniejszego zasiłku z funduszu drogowego na subwencye dla dróg powiatowych i gminnych przez Sejm przeznaczonego.

Następnie zalecił Sejm Wydziałowi krajowemu zbadanie pod względem technicznym drogi z Zakopanego do Witów do Chochołowa i przedłożenie wniosków co do rekonstrukcyi tej drogi.

Wydział krajowy w wykonaniu powyższych uchwał sejmowych postanowił przedstawić Sejmowi sprawozdanie o tych drogach.

W Zakopanem pozostaje jeszcze do wykończenia budowa istniejących ulic na długości około 7 klm., oraz urządzenie nowych ulic na długości około 6 klm.

Ze względu na rozwój stacyi klimatycznej, starać się należy — zdaniem Wydziału krajowego — o to usilnie, aby wszystkie drogi i ulice w Zakopanem, o ile możności w jak najkrótszym czasie uporządkowane zostały, a w tym celu potrzebnem będzie udzielenie na ten cel znaczniejszych subwencyj z funduszu krajowego, przekraczających granicę 50 proc. kosztów budowy, oznaczoną przepisami.

W tym też kierunku uchwalił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi wniosek, o upoważnienie do udzielenia na powyższy cel znaczniejszych zasiłków z funduszu krajowego. Takiego samego upoważnienia zażądał Wydział krajowy dla budowy drogi z Zakopanego do Łysej Polany.

Następnie uchwalił Wydział krajowy domagać się od Sejmu upoważnienia do podjęcia rekonstrukcyi drogi od Doliny kościeliskiej do Chochołowa, po dokonaniu budowy drogi z Zakopanego do Łysej Polany.

Rada Państwa.

(*XXXVII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 2-go lipca. (*Kor. Gaz. Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Na porządku dziennym naprzód pierwsze czytanie rządowych projektów nowego kodeksu karnego i zmienienia niektórych przepisów procedury karnej. — Przekazano je osobnej komisyi, złożonej z 18 członków, która dopiero ma być wybieraną.

Następuje dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusyę idą tytuły nauki przemysłowej i specyalnych zakładów naukowych.

Pos. Adamek z dumą mówi o rozwoju nauki przemysłowej w Czechach, usposabiającej do teraźniejszych walk ekonomicznych. Żąda atoli od skarbu jeszcze większych ofiar i wylicza postulaty czeskie, do których należy także zaprzestanie upośledzania słowiańskiej ludności na Morawie i Szląsku pod względem nauki przemysłowej. (*Huczne brawa z ław czeskich*). To upośledzanie rzuca ponury cień na politykę teraźniejszego Ministra oświecenia. Mowca stanowczo protestuje przeciw tonowi, w jakim pan Minister odpowiadał wczoraj na wywody posła Slamy. (*Oklaski* z ław czeskich). Mowca z całą siłą uderza na politykę pana Ministra oświecenia a względem Słowian w rzeczonych dwu krajach, przedstawiając ją jako nielegalną.

Wiceprezes: Zdaje mi się, że pan poseł odbiega od rzeczy. (*Głośne protesty* z ław czeskich).

Pos. Adamek: Mniemam, że, skoro mowa o rzeczach nauki, powinno też być wolno krytykować politykę Ministerstwa oświecenia.

Wiceprezes: Przy nauce przemysłowej nie pozwalam mówić o polityce. (*Ponowne głośne protesty* z ław czeskich. — Pos. Kaunic woła: Zamknijcież tę budę!).

Pos. Adamek przemawia dalej za dopuszczeniem wpływu władz autonomicznych na sprawy nauki przemysłowej. Wystawa krajowa w Pradze mogłaby przekonać pana Ministra, że bezpiecznie może zrzec się kuratoli nad czeskiemi szkołami dopełniającemi, które najwięcej potrzebują wyłącznej ingerencyi władz autonomicznych do swego rozwoju. Mowca uderza na faworyzowanie Niemców w samych także Czechach pod względem nauki przemysłowej przy teraźniejszym systemie centralistycznym. Ztąd Czesi jak najstanowczej zwalczać go będą. (*Oklaski* z ław czeskich).

Minister oświecenia bar. Gautsch odpowiada na dawniejsze wywody kilku posłów w sprawach nauki przemysłowej, jako też na powyższą mowę pos. Adamka. Przemówienie pana Ministra podamy osobno.

Pos. Brenner rozwodzi się o potrzebie reformy „studyów" weterynarskich. (Wiadomo, że pan Minister niedawno w odpowiedzi na pewną interpelacyę zapowiedział już tę reformę nad podstawie opinii podanej przez kolegium nauczycielskie lwowskiej szkoły weterynaryi.)

Pos. Dostal także wywodzi żale na upośledzenie Czechów w Czechach pod względem nauki przemysłowej i ze względu na wielki przemysłowy rozwój kraju żąda nowych a licznych szkół przemysłowych.

Pos. Peschka przemawia za rozkrzewieniem rolniczych szkół dopełniających, które w porównaniu z przemysłowemi są rażąco zaniedbane, jak mowca dowodzi liczbami z preliminarza budżetowego. Wobec teraźniejszego położenia stanu włościańskiego znaczne pomnożenie tych szkół, których w całej Austryi jest tylko 27, jest poprostu koniecznością; pożądane byłoby zaprowadzenie także obowiązku co do zwiedzenia ich przez parobczaków.

Tytuły powyżej wymienione przyjęto wraz z rezolucyą komisyjną, wzywającą Rząd do założenia w jesieni szkoły przemysłu drzewnego w Kimpolungu na Bukowinie.

Następuje dyskusya nad tytułem szkół ludowych.

Pos. Seichert użala się na niedostatek czeskich szkół ludowych na Morawie, gdzie o każdą nową szkołę czeską trzeba staczać walki. Mowca przemawia za nauką historyi krajowej w szkołach ludowych, aby tym sposobem zaprawiać dzieci do nieprzejmowania się fałszywemi a niebezpiecznemi tendencyami agitatorów, z którymi zetkną się w życiu. Dalej wynurza życzenie, aby w niemieckich szkołach ludowych na Morawie uczono także języka czeskiego, jak w czeskich uczy się niemieckiego. Kończy ustępem równouprawnieniu w duchu: *Justitia regnorum fundamentum.*

Pos. Robicz żąda ufundowania stypendyów dla aspirantów do stanu nauczycielskiego w celu zaradzenia brakowi nauczycieli w Dolnej Styryi. Dalej omawia potrzebę ulepszenia nauki głuchoniemych i niewidomych, tudzież zmniejszenia liczby godzin w szkołach wydziałowych dla dziewcząt. Poczem przechodzi do wywodów o nieodzownem już pogłębieniu i rozszerzeniu nauki religii, języka ojczystego i historyi ojczystej, które to trzy gałęzie powinny stanowić rdzeń nauki elementarnej. Nakoniec, przedstawiwszy patryotyzm ludu słoweńskiego, użala się mowca na tendencye germanizacyjne, propagowane między Słoweńcami silnie przez niemiecki *Schulverein*, któremu Rząd tak sprzyja, i spodziewa się, że wspaniałość kultury niemieckiej nakaże Niemcom zaprzestać tamowania narodowego rozwoju Słoweńców. (*Oklaski* z prawicy).

Pos. Sokol wywodzi, że wychowanie narodowe jest podstawą bytu szkół ludowych. Czesi też hołdują w tym względzie zasadzie równouprawnienia, nie przeszkadzają Niemcom uczyć jak i czego chcą. Ludność czeska nie znosi żadnego ucisku; to też tylko wychowanie na podstawie narodowej może wypielęgnować w niej ofiarny patryotyzm.

Pos. Fuss dziękuje panu Ministrowi oświecenia za rozpoczęcie budowli nowego gmachu dla męskiego i żeńskiego niemieckiego seminaryum nauczycielskiego w Opawie, a prosi go o interwencyę na rzecz niemieckiego Towarzystwa gimnastycznego tamże w pewnej sprawie. Dalej zapuszcza się w polemikę z pos. Robiczem, broniąc niemieckiego *Schulvereinu* od zarzutu, że ma tendencye germanizacyjne, tudzież w polemikę z posłami Slamą, Adamkiem i Sokolem co do ucisku ludności czeskiej i polskiej na Szląsku. Nakoniec wysławia powszechną ustawę szkolną, jako najwspanialsze dzieło konstytucyjnej ery w Austryi.

Pos. Bendel wytacza skargi na Czechów, że gdzie w gminie stanowią większość, jak n. p. w Pradze, nie czynią zadość potrzebom ludności niemieckiej co do szkół elementarnych. Sprawę wyznaniowości szkoły uważa mowca za sprawę polityczną.

Pos. Adamek uderza na pana Ministra oświecenia, że silnie trwa przy zasadzie ścisłej centralizacyi jako środku do germanizacyi młodzieży słowiańskiej. Zarzuca mu dalej, że z wielką skwapliwością jął się wykonania punktacyj tak zwanej ugody czesko-niemieckiej, o ile tyczą się szkół, t. j. podziału krajowej Rady szkolnej na dwie: niemiecką i czeską, i szkół dla mniejszości. W tym podziale dopatruje się lud czeski początku podziału królestwa czeskiego. Mowca żąda dla Szląska założenia seminaryów nauczycielskich, czeskiego w Opawie i polskiego w Cieszynie.

Pos. Fournier przemawia za zaprowadzeniem w szkołach ludowych nauk ekonomicznych i politycznych, aby dzieci miały wskazówkę dla życia i nie dały się w kilka lat po opuszczeniu szkoły porywać w objęcia socyalizmu demokratycznego. We Francyi i Szwecyi nauki te już są zaprowadzone, a w Niemczech silną za zaprowadzeniem ich rozwinięto agitacyę. Nauki te mogą być nawiązane do innych przedmiotów; tak n. p. do rachunków nawiązać można naukę o kapitale, o procentach, o bankach, do geografii nauki o cłach, o podatkach i t. p. Naturalnie wypadałoby wprzód wykształcić nauczycieli w tym kierunku.

Specyalny sprawozdawca komisyi, poseł Beer, zajmuje się głównie wywodami posła Pinińskiego, a to polemicznie.

Tytuł szkół ludowych przyjęto; na tem etat Ministerstwa oświecenia załatwiony, i na tem przerwano rozprawy budżetowe.

Na wniosek p. Plenera, jako przewodniczącego komisyi budżetowej, położono na dzisiejszym jeszcze porządku dziennym ustne sprawozdanie komisyi z kilku wniosków, żądających pomocy skarbowej dla okolic dotkniętych świeżo znów tuczami i ulewami. Między niemi jest wniosek takiż posła Mandyczewskiego co do powiatów: Nadwórniańskiego i Bohorodczańskiego.

Sprawozdawca komisyi budżetowej, poseł Kathrein, wnosi rezolucyę, mającą to samo brzmienie, co niedawno uchwalona w tymże przedmiocie o innych okolicach rezolucya, to jest, wzywającą Rząd do poczynienia dochodzeń i niesienia pomocy w miarę szkody.

Izba bez dyskusyi rezolucyę tę przyjmuje.

Poseł Pacak składa na stole prezydyalnym nowy wniosek, taki sam, co do powiatu Czasławskiego w Czechach. — Przekazano go komisyi budżetowej.

Po odczytaniu kilku interpelacyj w różnych sprawach, nie obchodzących Galicyi, zamknięto posiedzenie o godzinie 6, min. 30 wieczorem. — Następne jutro.

Mowa J. E. Ministra oświecenia bar. Gautscha,

wygłoszona w szczegółowej dyskusyi budżetowej nad etatem swojego wydziału rządowego, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

(Dokończenie).

Pod względem nauki przemysłowej w Galicyi pan poseł Sokołowski sam wskazał na owe oświadczenia, które zdałem w komisyi budżetowej, i powiedział, że w rzeczy głównej zgadza się na nie. Przechodząc do poszczególnych postulatów, które nam wymienił, chciałbym wskazać na to, że, co się tyczy nasamprzód wyższej szkoły przemysłowej we Lwowie, otwarcie tej szkoły wedle zamiaru ma na pewno nastąpić w jesieni z początkiem przyszłego roku szkolnego i że poczyniono też starania, aby warstaty pozostające w związku z tą szkołą, jak najwcześniej zostały otworzone. Stosowna kwota na te cele już jest pomieszczona w tegorocznym preliminarzu budżetowym i oprócz tego wysłano do Lwowa siłę doświadczoną, która ma zrobić jak najrychlej propozycye co do ukształtowania i urządzenia tych warstatów.

Życzenie, aby we wschodniej części kraju założyć specyalną szkołę przemysłu drzewnego, znane jest administracyi oświecenia publicznego. Mamy w Ministerstwie wniosek Namiestnictwa galicyjskiego i zarządzono w tym celu dochodzenia. Wolno mi dodać, że na najbliższej sesyi centralnej komisyi do spraw nauki przemysłowej, przedmiot ten dostanie się do załatwienia. Tak samo co do krajowej szkoły tkackiej przyrzec mogę, że administracya oświecenia publicznego, która już w roku bieżącym postarała się o stosowną subwencyę dla tej szkoły, poświęcać jej będzie w następnych latach całą uwagę.

Ten sam pan mowca ku szczerej radości mojej oświadczył się ze zgodą na to, że administracya oświecenia publicznego wszelkich dokłada starań, aby krzewić fizyczne ćwiczenia naszej młodzieży szkolnej, chociaż nadmienił, że dla jego kraju może nie wszystko jest stosowne, co w innych krajach zarządzono. Pragnie on owszem jak najrychlejszego urządzenia obowiązkowej nauki w gimnastyce po wszystkich szkołach średnich. W tym względzie administracya oświecenia publicznego poczyniła starania przedewszystkiem te, żeby nauka gimnastyki stała się obowiązkową we wszystkich szkołach realnych w Austryi. Powiązano to z zarządzeniem pewnem, które ma stosownie ukształtować stanowisko nauczycieli gimnastyki. Jak wys. Izbie wiadomo, usystemizowano w latach ostatnich wielką liczbę nauczycieli gimnastyki i jest nadzieja, że przy stosunkowo szczupłej liczbie zakładów, która dotychczas nie cieszy się takimi nauczycielami, w latach najbliższych wszystkie szkoły realne będą miały nauczycieli gimnastyki i obowiązkową gimnastykę. Wtedy administracya oświecenia publicznego tak samo postąpi sobie co do gimnazyów także.

Co się tyczy nakoniec kwestyi suplentów w Galicyi, pozwoliłbym sobie zwrócić uwagę, że w tym względzie zachodzą w Galicyi wcale inne przecież okoliczności niż w innych krajach. Ubolewam, że w Galicyi używa się tak wielkiej liczby suplentów. Jest ich 219. Z tych 219 jednak jest tylko 70 zupełnie egzaminowanych, 20 było po części egzaminowanych, a 111, t. j. więcej niż 50 proc., nieegzaminowanych. Administracya oświecenia publicznego uznała przeto za swoje zadanie dołożyć wszelkich starań, aby tym suplentom, którzy obecnie są w używaniu, dać sposobność, by jak najrychlej mogli złożyć egzamin. W tym względzie poczyniła różne ułatwienia i nadal także starać się będzie nadawać suplentom takie ułatwienia, bo rzeczywiście interes administracyi oświecenia publicznego i pomyślnej nauki wymaga, żeby nauczycieli tych nakoniec już wybawić z teraźniejszej smutnej sytuacyi, która nakłada na nich pełne obowiązki nauczyciela, podczas gdy nie mają formalnej kwalifikacyi, by mogli już uczestniczyć także w prawach nauczyciela.

Nakoniec jestem w tem położeniu, że na wynurzone życzenie co do założenia seminaryum nauczycielskiego na wschodzie kraju odpowiedzieć mogę, iż wedle wniosków galicyjskiej krajowej Rady szkolnej, potrzeba w Galicyi trzech seminaryów nauczycielskich: jednego na wschodzie, jednego na zachodzie i jednego w środku kraju. W zasadzie już dałem zezwolenie na założenie tych trzech seminaryów, ale pertraktacye z gminami, które to obchodzi, wydały dotychczas o tyle tylko pewien rezultat, że seminaryum w środku kraju prawdopodobnie w zaprzyszłym roku szkolnym będzie można powołać do życia.

A teraz zwracam się do wywodów pana posła trydenckiego (Cianiego). Co prawda, będę zniewolony przy tej sposobności może powtórzyć to, co o rzeczy tej powiedziałem już w komisyi budżetowej i jeśli się nie mylę, w samej także wys. Izbie. Pojmuję najzupełniej, że pan poseł z Trydentu wynurza życzenie, żeby dla narodowości włoskiej założono w Austryi osobny Uniwersytet; ale pan poseł nie przeoczy trudności, które urzeczywistnieniu takiego życzenia stają na przeszko-

---

nie tylko ludzie już dojrzali i przejrzali, ale nawet i młodzieńce pełni nadziei, którzy dla marnego posagu chcieli się dla mnie poświęcić.

Nawet i pani Iza przybyła wreszcie. Tłumaczyła się, że była chorą, i że nie mogła na pierwszy sygnał nieszczęścia do mnie przybiegnąć. Ściskała mnie i płakała nademną a otarłszy oczy, starała się mię przekonać, że nikt inny tylko pan Achil może mnie ocalić. Wyliczała jego dobre przymioty, mówiła wiele o jego skrytej dla mnie miłości, która była jedynym powodem do pojedynku.

Słuchałam tego wszystkiego z apatyą nie siląc się nawet odpowiadać. Uśmiechałam się gorzko a nawet czasem napadała mię ochota drzemki.

Tak wielką była depresya moich nerwów.

To też dzień naszego wyjazdu powitałam z radością jak student, który się na ferye wybiera. Słońce świeciło pogodnie, a wiosenne jego promienie budziły do życia różne owady, które spiesznie podążały gdzieś jakby je kto wołał. Ze szpar w oknach wyłaziły drobne muszki gotując małe skrzydełka do lotu.

Przygotowania do podróży rozrywały moje smutne myśli. Miałam przeczucie, że jakiś nowy rozdział rozpoczyna się w życiu mojem i żal mi było tylko, że ten, który się zakończył, obiecywał tak wiele, a poszedł na marne!

Jazda koleją żelazną, świst lokomotywy, tłok podróżnych, nawoływania i sygnały po stacyach — wszystko to było jakby finałem sonaty, po której nowa sztuka nastąpić miała.

I już ujrzałam nawet nowy tytuł tej sztuki. Z dworca kolei, na którym czekały na nas powozy, obaczyłam w dali grupę drzew, z pośród której strzelał w obłoki krzyż białego kościoła, a poniżej na brzegu rozsiadła się szara, cerkiewka o trzech kopułach. W koło była równina, a pola czarnej ziemi ginęły w oddali na samej krawędzi nieba.

Konie rwały niecierpliwie, bo służba chciała się przed nowym dziedzicem popisać. Za kilkanaście minut wjeżdżaliśmy już w otwartą bramę nowej rezydencyi.

Za bramą było coś nawet na kształt tryumfalnego łuku z zieleni przytykanej kwiatami. A dalej przed gankiem stały dzieci z nauczycielem, na ganku księża a ekonom z białemi włosami trzymał na srebrnej tacy dla nas chleb z solą.

Tak weszliśmy w posiadanie nowego naszego dziedzictwa. W innych okolicznościach byłaby ta uroczystość inaczej wypadła. Ojciec był hojnym i lubił robić takie rzeczy z pewną ostentacyą. Dzisiaj nie było humoru do tego. Przybyliśmy jako rozbitki lepszej nadziei, chociaż w obec tych, którzy nas witali, uchodziliśmy za szczęśliwych spadkobierców.

Po skończonej ceremonii udałam się na spoczynek, odkładając bliższe rozpatrzenie się w nowem mieszkaniu do jutra.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzie, a ze względu na treść mowy jego muszę panu posłowi przypomnieć to, co administracya oświecenia publicznego dla zaspokojenia słusznych postulatów szanownego pana posła uczyniła, mianowicie co do Uniwersytetu w Inszpruku, i co w przyszłości także uczyni. Co do drugiej części wywodów jego, która tyczy się stosnnków szkół z niemieckim językiem wykładowym na południu kraju, muszę wypowiedzieć przynajmniej słów kilku.

Nasamprzód prosiłbym przecież odstąpić już od powtarzania zawsze a zawsze oświadczeń, że Państwo nie ma prawa zakładać szkół ludowych. Tego, co panu posłowi przysługuje jako prawo konstytucyjne, nie zechce on przecież odmawiać Państwu, że całkiem pominę okoliczności, iż brzmienie ustawy — przypominam n.p. §. 2gi powszechnej ustawy szkolnej — usuwa wszelką co do tego wątpliwość. Pan poseł powiedział, że oczywistym celem, do którego administracya oświecenia publicznego temi szkołami zmierza, jest germanizacya południowego Tyrolu: że to rzecz obojętna, co administracya oświecenia publicznego oświadcza. W obec tego twierdzenia nie mogę naturalnie podejmować się jakiegośkolwiek nawrócenia pana posła argumentami. (*Wesołość* na lewicy). Ale sam zadałem sobie pytanie: Czyż pan poseł tak mało zna historyę swojego bliższego kraju rodzinnego, że mu naprawdę się zdaje, iż tam zmierza się do germanizacyi? Albo czyż panu posłowi, znającemu swój kraj, nie zdaje się raczej, że w południowym Tyrolu dokonywa się wręcz coś innego, niż to, co on o administracyi oświecenia publicznego utrzymuje? (*Bardzo słusznie!* z lewicy). Pan poseł powiedział, że niepodobieństwem jest zgermanizować ludu latyńskiego. Jestem i ja tego zdania. Ale, jeżeli pan poseł tak sądzi, dla czegoż mówi, że administracya oświecenia publicznego dąży do germanizacyi? (*Bardzo słusznie!* z lewicy).

Zresztą nie mogę pominąć, by mimo wszystkiego nie wynurzyć panu posłowi mojej podzięki z mojego stanowiska. W mowie swej powiedział, że może tylko pragnąć, żeby w ojczyźnie jego lepiej pielęgnowano język niemiecki. Dziękuję panu posłowi za to oświadczenie; ale czy to właściwa droga do lepszego pielęgnowania języka niemieckiego w południowym Tyrolu, gdyby się poznosiło tam wszystkie szkoły niemieckie, niechże to osądzi wys. Izba.

A teraz, wys. Izbo, zwracam się do pierwszego pana mowcy w przeprowadzonej dziś dyskusyi (pos. Luegera), który omówił szereg spraw z dziedziny oświecenia publicznego. Nie jestem w tem położeniu, żeby odpowiadać na te wszystkie rzeczy, już dla tego że nie mogłem w tej chwili poinformować się o wszystkich tych szczegółach administracyi. Ale wyjmę z nich na teraz najważniejszą i najistotniejszą kwestyę, t. j. kwestyę przejęcia wiedeńskich gminnych szkół średnich na Skarb. Pan poseł powiedział, że w wiedeńskiej Radziej miejskiej także panuje zasada (kupców żydowskich): „Precz z towarem, choćby ze szkodą; 50 prc. niżej ceny zakupna!“ — i że ta zasada jest stosowaną do gminnych szkół średnich. Wysoka Izba jest w tem położeniu, że może zbadać w budżecie cały szereg wypadków przejęcia gminnych szkół średnich na Skarb. Zdaje mi się, że z wyjątkiem tego lub owego wypadku rzadko kiedy Państwo ofiarowało gminie tak niepospolicie korzystne warunki, jak w tym wypadku Wiedniowi. Pozwolcie mi wskazać na to, że przejęcie na Skarb innych także szkół średnich — a wymieniam przedewszystkiem dwie niemieckie szkoły, t. j. w Kaaden i w Brüx — jest czy było w toku. Kaaden ofiarowało nie tylko prawo używania, lecz zupełne poświęcenie budynku, wszystkie potrzeby rzeczowe i nakoniec dopłatę Skarbowi w ilości 10.000 zł.; Brüx budynek, potrzeby rzeczowe i dopłatę 15.000 zł.; gmina Praga także bardzo znaczną dopłatę. Mniemam przeto, że warunki które administracya oświecenia publicznego, a względnie Państwo stawiło gminie wiedeńskiej, rozumie się z zastrzeżeniem zasięgnięcia w tej sprawie Najwyższego postanowienia i konstytucyjnego przyzwolenia, trzeba koniecznie nazwać korzystnemi.

Że między wchodzącemi tu w rachubę szkołami nie jest wymienione gimnazyum w Döbling, wypływa to z natury rzeczy: albowiem w czasie, gdy administracya oświecenia publicznego zbliżyła się do gminy wiedeńskiej z wiadomemi warunkami, nie było jeszcze ustawy o powiększeniu Wiednia, a względnie o połączeniu przedmieść z Wiedniem, a ztąd wcale nie można było z gminą wiedeńską pertraktować o gminnem gimnazyum döblińskiem.

Ale z tejże okazyi wystosował pan poseł do mnie szereg zapytań, na które bez ogródki odpowiem.

Pierwsze zapytanie brzmi: Jak Minister myśli zachować się względem punktu 4-go uchwał wiedeńskiej Rady gminnej t. j. względem tego, że administracya Państwa oprócz wiadomych zobowiązań ma starać się także o opał, oświetlenie i schlujność w przejętych zakładach? Ponieważ uchwała wiedeńskiej Rady gminnej zapadła dopiero przed kilkoma dniami, przeto nie mogłem jeszcze wejść w pertraktacye z Ministrem tego wydziału rządowego, który przedewszystkim w sprawie tej ma głos decydujący, t. j. z Ministrem skarbu. Oświadczam jednak, że z mojego stanowiska będę przemawiał za przyjęciem warunków wiedeńskiej Rady gminnej.

Drugie z wystosowanych do mnie zapytań odnosi się do gimnazyum döblińskiego. Nie waham się oświadczyć, że sprawa przejęcia na Skarb z uwzględnieniem także döblińskiego gimnazyum będzie rozwiązana. Co się tyczy przejęcia profesorów, zdaje mi się, że to, co wypowiedziała administracya oświecenia publicznego, nie jest tak niejasne, jak to przedstawił pan mowca. Propozycya bowiem administracyi oświecenia publicznego brzmi: Przejęcie wszystkich sił nauczających w służbę Państwa, o ile w chwili przejęcia zakładu posiadać będą fizyczną zdatność do służby i oprócz wieku normalnego posiadać będą inne także kwalifikacye do wstąpienia do urzędu nauczycielskiego w skarbowych szkołach średnich, przyczem jednak co do przejęcia dyrektorów w służbę Państwa waruje się Państwu zupełnie wolne ręce. Inaczej tego sformułować nie było można, bo przejęcie wiedeńskich gminnych szkół średnich nie ma przecież nastąpić już w roku bieżącym, lecz dopiero w biegu lat kilku. Można więc bardzo łatwo przypuścić, że któraśkolwiek z sił nauczających przy gminnych szkołach średnich dziś posiada zupełną zdatność służbową do przejęcia, a w trzech lub czterech latach, gdy przejęcie faktycznie nastąpi, zdatności tej już posiadać nie będzie. Dla tego musiała administracya oświecenia publicznego ustanowić w tym wypadku formułę zupełnie ogólnikową, która jej nie zniewala już dziś dawać obowiązującego oświadczenia co do przejęcia organów w przypuszczeniu zdatności ich do służby, podczas gdy przejęcie to nastąpi może dopiero w pięciu latach. Co do dyrektorów trzeba było ustanowić ten warunek, bo mógłby w danym razie wymagać interes administracyi oświecenia publicznego, żeby kierownictwo przejętego zakładu natychmiast złożone było w ręce, któreby dla zakładu tego jej zdaniem posiadały zupełną kwalifikacyę.

Następne zapytanie tyczy się przeniesienia profesorów wiedeńskich zakładów gminnych do zakładów poza Wiedniem. Podczas pertraktacyj o przejęcie wiedeńskich gminnych szkół średnich na skarb widywałem tę sprawę omawianą także w dziennikach. Otóż, moi panowie, wedle norm obowiązujących co do wszystkich nauczycieli skarbowych szkół średnich nie może Minister oczywiście dać oświadczenia, że pewną kategoryę nauczycielów znajdujących się przy pewnych zakładach pozostawi pod każdym warunkiem na tem samem miejscu. (*Tak jest!* z lewicy). Sprzeciwiałoby się to wręcz obowiązującym przepisom i prawom, które przysługują administracyi oświecenia publicznego jako naczelnemu kierownictwu, gdyby Minister oświececenia chciał złożyć w tej wys. Izbie takie oświadczenie. (*Tak jest!* lewicy). Administracya oświecenia publicznego zastrzega sobie w tym wypadku — oświadczam to wyraźnie — zupełnie wolne ręce. Dodaję jeszcze: także dla profesorów przejętych ze szkół gminnych nie będzie żadnego innego prawa ani żadnej praktyki, jak dla profesorów już ustanowionych przy zakładach skarbowych. (*Brawo! brawo!*) Nie przeniesie się żadnego nauczyciela z Wiednia, jeśli w niczem nie zawini; ale jeśli zawini, to go się przeniesie. Nie mogę pod żadnym warunkiem stworzyć dwu kategoryj nauczycieli szkół średnich w Wiedniu; o jednem tylko zapewniam: Równe prawo dla wszystkich! (*Huczne brawa*).

O wypadku w Klein - Höflein — jeśli się nie mylę — o którym wspomniał ten sam mowca, w tej chwili nie mogę nic powiedzieć. (Tyczy się to straszliwego zaniedbania obowiązków patronackich pewnego „liberała“ względem Kościoła, z czego nawet niebezpieczeństwa ludziom zagrażają. *Przyp. sprawozd.*) Informacye, których — otwarcie powiem — telefonem codopiero zasięgnąłem, są poprostu te, że w sprawie tej jest w Ministerstwie rekurs, i że rekurs ten dnia 4-go czerwca przez Ministerstwo przekazany został namiestnictwu do zdania sprawy.

Przechodzę do wakacyj szkolnych. Pan mowca powiedział, że na Morawie, może tylko w części kraju, jest praktykowany podział wakacyjny, który potrzebom ludności nie odpowiada. Wezwał administracyę oświecenia publicznego, żeby pomyślała o pogodzeniu porządku wakacyjnego z potrzebami ludności. Pozwoliłbym sobie zwrócić uwagę, że porządek wakacyjny w szkołach ludowych wedle obowiązujących ustaw o nadzorze szkolnym jest sprawą powiatowej władzy szkolnej, która ustanawia porządek wakacyjny, stosownie do wyraźnego postanowienia §. 13-go ustawy o nadzorze szkolnym dla Morawy, a to z uwzględnieniem okoliczności miejscowych, wysłuchawszy opinii miejscowej Rady szkolnej. Gdyby przeto w niektórych miejscowościach, jak ze słów pana mowcy przypuścić mogę, stan rzeczy taką miał postać, że z zarządzeń powiatowych władz szkolnych powstawałyby niedogodności, wypadałoby dotkniętym prosić w drodze instancyj krajowej władzy szkolnej, albo nawet Ministerstwo, a proszę przyjąć zapewnienie, że, jeżeli żalenie słuszne, administracya oświecenia publicznego bynajmniej nie zawaha się liczyć się ze słusznemi okolicznościami, i że potrafi pogodzić to z interesami szkoły.

Nakoniec opowiedziano nam też, że tu i owdzie po szkołach zdarzają się pożałowania godne wypadeki wyszydzania dzieci chrześciańskich przez wspólnie zwiedzające szkołę dzieci żydowskie. (*Śmiechy szydercze na lewicy.*) Być to może, z pewnością temu nie zaprzeczę. Ale co prawda, gdy się śledzi rozwój pewnych rzeczy w życiu publicznem u nas, pomyślałoby się, skoro o wyszydzaniu innych wyznań mowa, raczej, jak mnie się zdaje, o wypadkach w duchu wręcz odwrotnym. (*Bardzo słusznie, i żywe, głośne objawy zgody na lewicy*). Ale nie waham się bynajmniej w tym także względzie przedstawić w Izbie zdanie moje bez ogródki. Jeśli takie wyszydzanie dzieci chrześciańskich przez żydowskie się zdarza, wtedy te, które szydzą, zasługują na przykładną karę (*brawo!*) ale imieniem administracyi oświecenia publicznego przyrzec mogę najzupełniejszą wzajemność. (*Huczne przeciągłe brawa z lewicy.*)

Pozostaje mi tylko jeszcze zwrócić się ku mowie p. posła z Bielska (Haasego). Pan poseł mówił o niejednych wadach w naszych sprawach szkolnych, i przytoczył mnóstwo pomysłów, z pomiędzy których niejeden nadawałby się do adoptowania przez administracyę oświecenia publicznego. Mówił szczegółowo także nie o kwestyi suplentów lecz — jak się wyraził — o pladze suplentowskiej, i powiedział, że mimo wszelkiej życzliwości administracyi oświecenia publicznego, pomoc, która przybywa, przybywa, bądź co bądź, nieco ospale. O ile to do pewnego stopnia jest prawdą administracya oświecenia publicznego wytęży całą usilność, ażeby w następnych także latach przez stosowne pomnożenie posad dla klas równorzędnych okazać się ile możności przychylną wynurzonym życzeniom.

Ale przecież pozwoliłbym sobie nakoniec wyłuszczyć zasadnicze stanowisko moje w tej sprawie. A mianowicie wychodzę w tym względzie bądź co bądź przedewszystkiem z interesów szkoły, i gdyby rzecz szła wedle życzeń moich, nie byłoby żadnych suplentów. (*Brawo! z lewicy*). Mniemam, że ten jest cel, ku któremu sterować powinniśmy. Suplent powinien zjawiać się wtedy tylko, gdy profesor nagle doznaje przeszkody w sprawowaniu swego urzędu, czy to w skutek choroby, czy w skutek innych okoliczności. Zazwyczaj jednak suplentów wcale być nie powinno. Droga, którą administracya oświecenia publicznego postępuje, jest ta: zwolna stworzyć tyle posad nauczycielskich dla klas równorzędnych, ile ich ze względu na wymagania nauki okaże się rzeczą słuszną. Oto jedyny, rzeczywisty, prawdziwy i gruntowny sposób zaradczy w kwestyi suplentowskiej. Wszystko inne oznacza drobne, chwilowe sposoby zaradcze w tej dziedzinie.

Pan poseł wspomniał także o tych usiłowaniach administracyi oświecenia publicznego, które pozwoliłem sobie przedstawić w komisyi, po wysłuchaniu wybornego referatu, którego pan sprawozdawca co do szkół średnich w tym roku dostarczył. Proszę mieć przekonanie, że administracya oświecenia publicznego bardzo chętnie gotowa wszystko uczynić, co wyjść może na korzyść i pożytek młodzieży naszej, byle tylko wielkie cele szkoły nie były przytem zaniedbane; ale przy tej sposobności muszę jednak wypowiedzieć słówko, które się może niechętnie usłyszy, a któregoby może z ust moich najmniej się spodziewano.

Austrya ma szkoły najrozmaitsze i dobrze zorganizowane. Ofiary, które skarb, kraje, gminy poniosły na rzecz szkół naszych, miały w następstwie znaczny postęp we wszystkich dziedzinach oświecenia publicznego, i z zadowoleniem, a nawet z dumą możemy spoglądać na nasze szkoły. A jednak! Wieje silny prąd, jak przez całą środkową Europę, tak i przez naszą ojczyznę, żądający zmian w dziedzinie szkół publicznych. Laicy i mężowie zawodu prześcigają się w propozycyach rozwiązania dawnego problematu: nauka i wychowanie. Niezliczone wnioski dobrej intencyi, często też cenne i pozornie łatwo wykonalne są przedstawiane administracyi oświecenia publicznego do zbadania. W takich czasach może to niewdzięczne, ale niezupełnie niepożyteczne zadanie wypowiedzieć słowo ostrzegające (*bardzo słusznie!*); nie ma bowiem dziedziny administracyi publicznej, w której eksperymentowanie byłoby więcej niebezpieczne, niż w dziedzinie szkół (*bardzo słusznie!*), i nie ma cenniejszego kapitału od własnych dzieci naszych, a więc też własnej przyszłości naszej. (*Tak jest!*).

Administracya oświecenia publicznego z pewnością stara się uczynić wszystko, co służy pożytkowi naszej młodzieży, nie spuszczając przytem z oka, jak poprzednio już nadmienić miałem zaszczyt, wielkich celów naszej szkoły. Dla tego też mogę oświadczyć się z zupełną zgodą na ostateczne wywody pana preopinanta, który tuż przedemną mówił (Haasego), że ogólne wykształcenie jest warunkiem dobrobytu powszechnego, i w tym duchu, wys. Izbo, proszę przyjąć preliminarz Ministerstwa wyznań i oświecenia. (*Huczne brawa i liczne gratulacye od posłów.*

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 2 lipca.

(*n*) Może to niebywałe i bardzo dokuczliwe gorąco podrażniło nerwy *Neue Freie Presse*. To pewna, że się tam bardzo nagle, a niemniej charakterystycznie przerwała idylliczna nuta, pobrzmiewająca, ilekroć o Polakach była mowa w ostatnich tygodniach. Mowa hr. Leona Pinińskiego, wypowiedziana na wieczornem posiedzeniu we wtorek w Radzie państwa, jest przyczyną tego zwrotu. Ale o cóż te gniewy? Hr. Piniński żądał poszanowania autonomii i równouprawnienia. Żądali go także w swych mowach Jaworski, Biliński i Madeyski, a żądanie to nader słuszne nie jest jeszcze bynajmniej patentem na federalistę. Hr. Piniński nadmienił dalej, że reforma ustawodawstwa szkolnego, zdaniem Polaków, do kompetencyi sejmów należy, a w ten sposób powtórzył jeszcze raz dobitnie to, co chciał powiedzieć w swem przemówieniu szanowny prezes Koła polskiego, a na co nacisk położył Madeyski. O cóż więc właściwie *Neue Freie Presse* chodzi? O to właśnie, że poseł Piniński z większym naciskiem zwrócił się do umiarkowanych żywiołów po prawej stronie Izby, wskazując im bardzo słusznie, że tak jak Polacy obok lewicy nad urzeczywistnieniem programu, zawartego w Mowie Tronowej pracować mogą, tak samo i owe umiarkowane żywioły dawnej większości obok Polaków i obok lewicy współdziałać mogą i powinny. Jasna rzecz, że w takiem współdziałaniu leży sekret, leży warunek przyszłej równowagi politycznej w Izbie, a więc i w Państwie. Tem słuszniejsza tedy, że członek Koła polskiego, pomny kilkuletniej niebezowocnej wspólności broni Polaków z prawicą, ten obowiązek prawicy przypomniał. Myli się gruntownie *Neue freie Presse*, jeżeli odróżnia program Jaworskiego i Madeyskiego od programu Pinińskiego. Różnicy tej wykazać nie zdoła, a jeśli się i Jaworskiego i Madeyskiego zapyta, czy również jak Piniński pragną współdziałania prawicy, otrzyma niezawodnie odpowiedź: tak! bo tak Jaworski, jak i Madeyski, tak Piniński, jak w ogóle całe solidarne Koło polskie, pragną głównie i przedewszystkiem równowagi w parlamencie. Że jej *N. fr. Presse* nie pragnie, dowiodła tego w dzisiejszym artykule wstępnym (9643), i dlatego artykuł ten wszystkim poważnie myślącym ludziom wiele do myślenia dać musi. „Wyszło szydło z worka“ i to już rzetelną zasługą hr. Pinińskiego, że się to „szydło“ wskutek jego, zresztą wcale nie drażniących, owszem umiarkowanych słów, pokazało. Podnoszono niejednokrotnie w ostatnich czasach, że pewne organa dalej idą, niż stronnictwa przez nie reprezentowane. Może to niekiedy prawda, ale jest to wyrażenie nadto „liryczna“ ocena, a liryzm w polityce zawsze niebezpieczny. Zresztą żywem słowem na odpowiedniej arenie można takie wywody sprostować. Zobaczymy, czy to nastapi, czy też *N. fr. Presse* tym razem była istotnym wyrazem stronnictwa. To pewna, że jej dzisiejszy artykuł żywo przypomina niedawne czasy, kiedy się to z taką lubością i przy lada okazyi „o stumilionowym darze dla Galicyi“ rozpisywała.

Ambasador niemiecki o księciu Bismarcku.

Sygnalizowana nam przedwczoraj drogą telegraficzną a ogłoszona w *Times* rozmowa hr. Münstera o ks. Bismarcku, zwróciła powszechną uwagę prasy europejskiej. Rozmowę tę miał z ambasadorem niemieckim w Paryżu znany, rozgłośny publicysta p. de Blowitz, co też tem większego dodaje jej znaczenia. Hr. Münster opowiadał mianowicie p. Blowitz o widzeniu się swem z księciem Bismarckiem w d. 19 marca 1890, to jest w dniu upadku potężnego kanclerza.

„Nie wiedziałem zupełnie — miał powiedzieć hr. Münster — o tem co się stało. Książę po kilku słowach, oświadczył mi, że się podał do dymisyi. Mówił mi to głosem spokojnym, z uśmiechem na ustach, wyrażając zadowolenie, że będzie mógł powrócić do wiejskiego zacisza, które tak lubił, ujrzeć znowu swoje lasy, któremi ze szczególniejszem zajmował się zamiłowaniem, że w ciągu tych lat kilku, jakie mu jeszcze do życia, zostawały, będzie mógł „odnaleźć siebie samego“ ażeby przejść w pamięci całe swoje życie, nie będąc rozrywanym przez zajęcia i nieustanne niepokoje.

„Widziałem w nim cudowną filozofię, odczułem w mowie jego akcent człowieka, który z łatwością i z męską energią pozbywa się zaszczytów i władzy i z zadowole-

niem płynącem z poczucia dobrze wypełnionego życia i dobrze dokonanego obowiązku, wstępuje na drogę prowadzącą do chwalebnie zasłużonego spoczynku.

„Zapytywałem siebie przez kogo ten człowiek zastąpionym być może i niepojmowałem w jaki sposób młody monarcha zdecydował się na rozstanie z mężem, który siłą panowania nad sobą w tej właśnie chwili, składał dowód, jak wielkie mógł jeszcze monarsze swemu oddać usługi.

„Tak, przyznaję: im większy zachwyt wzbudzało we mnie zachowanie się księcia, tem mniej pojmowałem powody, dla których cesarz zdecydował się go usunąć i tem wątpliwszą stawała się dla mnie kwestya następcy takiego kanclerza."

Ale w tejże chwili ambasador przypomniał sobie niektóre szczegóły, które sytuacyę nieco mu wyjaśniły. Rozstając się z ks. Bismarckiem, młody monarcha nie uchybiał tak bardzo, jak można było mniemać, pamięci swego dziadka. Na niedługo przed śmiercią sędziwy cesarz powiedział raz pewnej damie, przy herbacie, dość głośno, aby był słyszanym przez inne osoby, następujące słowa:

„Tak, tak, zapewniam panią; nie patrzysz się na rzeczy z tak blizka jak ja. Bismarck stał się bardzo samowładnym i potrzebuję całej siły woli, aby go znieść. Lecz gdybym był doprowadzony do ostateczności i gdyby to tak dalej iść już nie mogło, wybór jego następcy nie sprawił by mi kłopotu, gdyż jest w mojej myśli uczyniony. Następcą będzie generał Caprivi.

Gdy owa dama okazała zdumienie, cesarz mówił dalej:

„Tak, tak; jestto człowiek nie bardzo znany; ale ja miałem go pod mojemi rozkazami i często z nim rozmawiałem i mogę zapewnić, że byłby to najlepszy wybór, jakiby można uczynić, wzywając go do władzy w razie, gdyby potrzeba było rozstać się z Bismarckiem."

Pan de Münster znając cesarza Wilhelma I pomyślał wówczas, że sędziwy monarcha musiał to samo mówić swemu wnukowi, i że następcą księcia będzie generał Caprivi.

Ambasador przypomniał też sobie jeszcze inny wypadek i tak o nim opowiada:

„Na czas dłuższy przed śmiercią, cesarz Wilhelm I. był raz obecny na bankiecie danym przez wnuka, obecnego cesarza, dla oficerów wszelkiej broni. Było to wkrótce potem, gdy ks. Bismarck zamianował swego syna, hr. Herberta, podsekretarza stanu, ministrem spraw zagranicznych. Wilhelm I. głośno i nie tając nic z tego co mówił, przed tymi, którzy go słuchali, rzekł wówczas:

— Trzeba przyznać, że ten młody hr. Herbert zrobił karyerę niesłychanie szybko pod rządami swego ojca. Jest to największy akt nepotyzmu, jaki kiedykolwiek polityka zapisała.

„Ośmieliłem się wówczas odezwać się:

— Dla czegoż W. C M. nie zwróciłeś na to uwagi kanclerza, gdy jak widzę to niezwykłe a tak ważne dla toku spraw odszczególnienie syna jego, nie uszło baczności W. C. Mości.

— Niestety — odrzekł cesarz — w tej chwili nie mogę jeszcze rozstać się z księciem; jest on potrzebny ojczyźnie i jest mnie potrzebny. Byłbym mu chętnie zrobił uwagę, ale rozmyśliłem się i powiedziałem sobie, że skoro on sam nie czuje niestosowności tych nadzwyczajnych promocyj, nie będzie mógł ze spokojem przyjąć moich uwag, i że gdybym je uczynił, pociągnęłyby one za sobą ważniejsze niż chciałem następstwa.

Opowiedziawszy te dwa zdarzenia z przeszłości, powrócił hr. Münster do relacyi o swej rozmowie z księciem Bismarckiem w dniu dymisyi.

— Powstałem — mówił ambasador — i oświadczyłem księciu, że idę do parlamentu.

Książę odpowiedział: Poczekaj pan chwilę, włożę tylko uniform i będę panu towarzyszył. — To mówiąc, wyszedł z pokoju. W kilka chwil potem, usłyszałem w sąsiednim pokoju głosy księcia i księżnej, rozmawiających z sobą bardzo głośno i żywo. Trwało to kwadrans. Poczem książę wszedł do pokoju, w którym mnie zostawił. Ubioru nie zmienił a w ręku trzymał wielki papier rozpieczętowany. Twarz jego pobladła i miała wyraz wielkiego rozdrażnienia. Zbliżył się do mnie i rzekł:

— Nie mogę panu towarzyszyć; otrzymałem właśnie w tej chwili od tego młodzieńca list, w którym mi donosi, że nadaje mi tytuł księcia Lauenburg. To oznacza bardzo jasno, że dymisya moja jest stanowcza a niełaska zupełna. Nie mogę przyjąć tej szyderskiej odprawy. Przekona się on, że się tym sposobem nie odprawia Bismarcka!

Książę w wielkim gniewie chodził po pokoju, rzucając groźby, oskarżając świat cały, ciskając obelgi, unosząc się przeciw wrogom swym i intrygantom, którzy mu się tak przysłużyli. Widziałem, jednem słowem, przed sobą człowieka w rozpaczy, z powodu swego upadku. Rozmowa z księżną musiała go tak poruszyć, ona bowiem i syn popychali go zawsze do postanowień gwałtownych i oni to zachęcali go do zbyt pospiesznych lub krańcowych czynów, jakie mu zarzucano.

„Wówczas, przyznaję, przejęło mię zdumienie i smutek. Pożegnałem tedy człowieka, który w czasie jednej wizyty tak dziwnie zmienił się w moich oczach."

Tyle z tej rozmowy w *Times* ogłoszonej przynoszą nam pisma zagraniczne. Należy wszakże zaznaczyć, iż *Köln. Ztg.* pospieszyła natychmiast z zaprzeczeniem autentyczności rzekomych oświadczeń hr. Münstera, jakkolwiek artykuł *Timesa* podaje. Organ ten mianowicie pisze:

„Doniesienia paryskiego korespondenta *Timesa* o dymisyi księcia Bismarcka i poprzedzających ją zajściach, ogłoszone w *Timesie* i w porannych dziennikach paryskich wywołują wielkie wrażenie. Hrabia Münster, którego p. Blowitz jako swego informatora wymienia, oświadcza, że te wywody są czystym wymysłem wyobraźni. Ponieważ jednak prasa europejska jeszcze czas dłuższy zajmować się będzie tak komentarzami jak i treścią tego artykułu, podajemy przeto osnowę doniesień angielskiego pisma." — Poczem *Köln. Ztg.* przytacza to, cośmy już powyżej w przekładzie podali.

Niedoszły mezalians rumuńskiego następcy tronu.

Cała rumuńska prasa zajmuje się małżeństwem, które książę Ferdynand, następca tronu rumuńskiego zawrzeć zamierzał z panną Heleną Vacarescu, damą dworu królowej, a córką jednego z bojarów i mężów stanu, b. ambasadora w Wiedniu a obecnie w Rzymie. Wszystkie dzienniki jak podaje *Fremdenblatt* zgadzają się w tem, że projekt ten był nie do wykonania. Zapatrywanie to wyrazili zresztą wszyscy rumuńscy mężowie stanu, których król w tej sprawie • zdanie pytał. Rumuński *Lloyd* podaje w tym względzie następujące szczegóły:

W ubiegłą sobotę, kiedy król w gabinecie swoim słuchał sprawozdania ministra wojny generała Lahovary, weszła nagle królowa do gabinetu i skierowała rozmowę na małżeńskie projekta następcy tronu. Generał Lahovary odpowiedział, że tego rodzaju małżeństwo jest nie możliwe, a jeśli sprawa doszła już do tego punktu, że o małżeństwie jest mowa, w takim razie winna sama królowa, nikt bowiem nie miał dostępu do księcia który całemi dniami przebywał w towarzystwie jedynie panny Vacarescu. Królowa wezwała wówczas generała, żeby towarzyszył jej do jej apartamentów; tam czekał wyroku książę Ferdynand wraz z panną Heleną Vacarescu. Generał wszedłszy udał, że nie widzi damy dworu, a zwróciwszy się do księcia, w ostrych słowach oświadczył mu, że powinien się wyrzec swoich zamiarów, bo Rumunia nigdy nie pozwoli na takie małżeństwo. Królowa rozgoryczona odprawiła generała słowami: *Allez-vous-en. Je changerai 32 ministères et la chose se fera.*

Wieczorem tego samego dnia odbyła się rada ministrów. Kiedy król sam zawiadomił księcia Ferdynanda o jej wyniku, postanawiającym, że książę powinien wyjechać na czas jakiś z kraju, żeby zapomnieć o swojej nieszczęsnej miłości, otrzymał dumną odpowiedź: „Nie sądzę, żebyście mnie chcieli z kraju wydalać. Sumienie mam czyste, szedłem tylko za popędem serca. Proszę jednak nie zapominać, że jestem następcą tronu, uznanym przez Waszą królewską Mość i przez naród. Wyjadę wtedy, kiedy mi się będzie podobało". W dodatku królowa rozchorowała się z rozpaczy.

Król wobec takiego stanu rzeczy nie wiedział, co począć; zwołał więc na naradę najwybitniejszych mężów stanu z całego kraju i ze wszystkich stronnictw; sądził bowiem, że może wchodzi tu w grę zawiść i zazdrość względem ambasadora Vacarescu, a nie bezwzględne dobro kraju. Wszyscy jednak, nie wyłączając przywódców stronnictw demokratycznych, jednomyślnie orzekli, że małżeństwo może przyjść do skutku pod tym tylko warunkiem, jeżeli książę Ferdynand zrzeknie się korony na rzecz młodszego swojego brata Karola. Generał Florescu oświadczył, że przyzwolenie na małżeństwo naraziłoby dynastyę na niechybną zgubę; Dymitr Sturdza zagroził rewolucyą i sam się obiecał do niej przyłączyć. Groźba ta tak przeraziła królowę, że dowiedziawszy się o niej omdlała i teraz leży ciężko chora.

Księciu Ferdynandowi nie uśmiechał się ideał ustronnego życia familijnego na łonie rodziny Hohenzollern-Sigmaringen, on chciał na czole przyszłej żony widzieć koronę królewską, uległ więc życzeniu stryja i wyjechał w towarzystwie adjutanta królewskiego pułkownika Candianu-Popescu oraz nauczyciela swojego Panu, na dłuższy pobyt do Sigmaringen przez Wiedeń.

Panna Helena Vacarescu straciła godność damy dworskiej i równocześnie jedzie do ojca do Rzymu.

Z Watykanu.

(Nowy nuncyusz w Lizbonie. — Przyszły konsystorz. — Oszczędności w Watykanie).

Na miejsce kardynała Vannutellego udał się do Lizbony ksiądz Dominik Jacobini, arcybiskup tyrski *in partibus*, sekretarz Propagandy, a miejsce jego zajął ksiądz Ignacy Persico, arcybiskup damiateński, kapucyn. Zdaje się niewątpliwem, iż przy końcu lipca odbędzie się nowy konsystorz dla nadania czerwonego kapelusza świeżo mianowanemu kardynałowi Rotellemu, nuncyuszowi paryskiemu, i że przy tej sposobności purpurę także otrzyma ks. Augustyn Ciasca, uczony bardzo Augustyanin, nowo wyświęcony na biskupa *in partibus*, a którego Ojciec św. mianował w tym miesiącu prefektem watykańskich archiwów. Jeżeli ten konsystorz przyjdzie przed jesienią do skutku, to prawdopodobnie purpura kardynalska dwom innym kardynałom jednocześnie się dostanie.

Po nieszczęsnej przygodzie monsignora Folchi'ego, sekretarza administracyi świętopietrza i p. Carini'ego, kasyera, którzy tak nieoględnie poumieszczali ogromne sumy w przedsiębiorstwach, które się nie powiodły i nakupili akcyj, które spadły tak nisko, że zaledwie piątą część pierwotnej ich wartości można dziś za nie otrzymać, Papież zaprowadza na wielką skalę system oszczędności w Watykanie. Przeszłych lat Papież dawał 100.000 fr. stowarzyszeniu wyborczemu *Unione romana* na miejskie wybory, t. j. na wybory radców miejskich i prowincyonalnych, do których nie stosowało się nigdy *non expedit* wyborów politycznych, t. j. posłów do parlamentu. W tym roku jednak Ojciec św. ograniczył ten wydatek do dziesiątej części, to jest do 10.000 fr. Pomimo to lista *Unione*, składająca się z samych kandydatów przeszła cała z wyjątkiem jednego tylko.

Mówią, że dwaj naczelnicy dwóch nowych, a ważnych zagranicznych banków mają niebawem przybyć do Rzymu dla porozumienia się z komisyą kardynalską względem najpraktyczniejszych środków zaradzenia złemu i zapobieżenia nadal podobnym wypadkom.

KRONIKA

Lwów, 4 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły mieszkańcom przysiółka Rulikówka *ad* Switarzów, w powiecie sokalskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

(§) **Subwencye i pożyczki.** Z funduszu przeznaczonego przez Sejm na cele dróg powiatowych i gminnych, udzielił Wydział krajowy następujące subwencye i pożyczki:

Wydziałowi powiatowemu w Nowym Sączu subwencyę w kwocie 5.500 zł. na budowę drogi gminnej z Krynicy do Tylicza i 3000 zł. na budowę drogi gminnej z Nowego Sącza do Bobowej.

Wydziałowi powiatowemu w Rzeszowie subwencyę w kwocie 1000 zł. na budowę drogi gminnej z Miłosina do Bratkowic.

Wydziałowi powiatowemu w Bóbrce subwencyę w kwocie 2000 zł. na budowę drogi gminnej z Bortnik do Hołeszowa.

Wydziałowi powiatowemu w Wieliczce pożyczkę w kwocie 7000 zł. na budowę dojazdów do mostu żelaznego na Wiśle pod Krakowem.

Wydziałowi powiatowemu w Skałacie subwencyę w kwocie 4000 zł. na budowę drogi gminnej z Grzymałowa przez Sorocko do Trembowli.

Wydziałowi powiatowemu w Dąbrowie subwencyę w kwocie 200 zł. na budowę drogi gminnej Nadwiślańskiej.

Wydziałowi powiatowemu w Nadwórnie subwencyę w kwocie 1000 zł. na budowę drogi gminnej z Nadwórny do Markowiec.

Wydziałowi powiatowemu w Czortkowie subwencyę w kwocie 4000 zł. na budowę drogi powiatowej z Jagielnicy do Ułaszkowic.

Wydziałowi powiatowemu w Przemyślu subwencyę w kwocie 3000 zł. na budowę drogi gminnej z Przemyśla na Króźniki do Husakowa.

Nadto przyznał Wydział krajowy wydziałom powiatowym w Wadowicach i Myślenicach na lata 1892 i 1893 subwencyę dla każdego powiatu po 7000 zł. na budowę drogi z Biertowic do Zembrzyc.

— **W szkole robót kobiecych**, założonej przez panią E. Klausową we Lwowie, zakończył się rok szkolny z dniem 30 z. m. Mieliśmy sposobność oglądać liczne okazy wyrobów uczenic tej szkoły i musimy przyznać, że wiele z nich należy do prawdziwie wytwornych przedmiotów tkackich, godnych zaliczenia do wyrobów przemysłu artystycznego. Są to mianowicie prześliczne kilimki, dywaniki smyrneńskie i gobelinowe, dywany perskie o rozmaitych deseniach, a wszystkie wykonane nader gustownie i trwale tak, że śmiało rywalizować mogą z zagranicznemi tego rodzaju wyrobami. W tej mierze powołać się szkoła zresztą może na zdanie znakomitego znawcy, wybitnego członka kraj. komisyi dla spraw przemysłowych, p. Ludwika Wierzbickiego, który tkackich wyrobach tej szkoły wyraził się bardzo pochlebnie i szczególniejszej uwadze kom syi zalecił. Oprócz nauki wspomnianych wyrobów, szkoła p. Klausowej uczy szycia białeg i koronkarstwa, w którym to dziale wyroby i czenic dają świadectwo, że nauka traktowan jest sumiennie. Roboty koronkowe zwłaszcz odznaczają się dobrym smakiem, elegancyą, o ile wiemy cieszą się popytem u osób, któr trwałość roboty ręcznej przenoszą nad fabry katy zagraniczne, nieco tańsze, ale też i wcal nieszczególne.

Idąc za wskazówkami p. Ludwika Wierzbickiego, udaje się p. Klausowa w czasie wa kacyj do Stuttgardu i Reutlingen, gdzie istnie ją najznakomitsze zakłady wyrobów tkackich koronkarskich, ażeby przypatrzeć się ich urzą dzeniu, co wpłynie niezawodnie na jeszcz znaczniejsze podniesienie zakładu tutejszego.

— **Komitet urządzający festyn** n Wysokim Zamku w niedzielę, 5 b. m., przygo towuje publiczności wiele niespodzianek. Ża dnych bazarów, ani loteryj nie będzie. Nato miast panie gospodynie (z p. Wernerową n czele) zajęły się bufetem, kwieciarnią, trafiką o cenach stałych! Odbędą się też wyścigi nagrodę, w pętach, na szczudłach, welocype dach i t. p. Chóry szkół lwowskich odśpiewają pieśni okolicznościowe.

Z uderzeniem godziny 4 wyruszy z ratu sza cały pułk karabinierów, ułanów, artyleryi welocypedystów, z kapelą własną (mówią na wet o Czerwonym krzyżu i wozie z rannymi) Pochód cały przejdzie głównemi ulicami mia sta. Publiczność lwowska, która tak żywo inte resuje się korpusami, licznie niezawodnie po spieszy na Zamek.

— **Z kolei Państwowych**. Dyrekcya ogłasza, że oprócz pociągów, zaprowadzonych od 1 czerwca b. r., kursują od 1 lipca do 31 sierpnia 1891 włącznie pociągi bez przesiadania z Rzeszowa przez Jasło i Nowy Sącz do Orłowa i napowrót, mające w Rzeszowie bezpośrednie połączenie z odpowiedniemi pociągami c. k uprzyw. kolei Karola Ludwika, a mianowicie: z pociągiem nr. 16 odjazd ze Lwowa o godzinie 6 minut 16 po południu i z pociągiem nr. 15 przyjazd do Lwowa o godzinie 8 minut 12 rano (wedle zegara lwowskiego).

— **Kolonia wakacyjna chłopców**. Oględziny lekarskie chłopców, którzy chcą być przyjęci na kolonię, odbędą się w poniedziałek, dnia 6 b. m., o godzinie 5 po południu, w szkole ludowej imienia „Elżbiety", przy ulicy Zielonej. Wszyscy uczniowie, którzy wnieśli podanie o przyjęcie, mają się tam stawić w oznaczonym czasie.

— **Dyrekcya zakładu karnego** we Lwowie ogłasza: Więzień Jan Kowarski *false* Lehruch i Loster zwany, który w tutejszym zakładzie karnym odbywa karę półtoraroczne ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży, zbiegł dnia 3 b. m. około godziny 3 po południu z zewnętrznej roboty w cegielni Sprechera, koło stawu Pełczyńskiego położonej. Tenże jest urodzony w Powitnie, powiatu gródeckiego, liczy lat 27, jest wzrostu średniego, miernej budowy ciała, ma twarz okrągłą, włosy i brwi czarne, oczy siwe, nos i usta zwykłe, zęby zdrowe, brodę i wąsy golone, mówi po polsku, wziął z sobą drelichowe spodnie wraz z rzemykiem, trzewiki, niebieską chustkę do nosa ze znakiem Z. K. na białem tle, i bieliznę zakładową. W razie napotkania Kowarskiego należy odstawić go do c. k. zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

═ **W przystępie chwilowego obłędu** wydalił się wczoraj o świcie ze swego mieszkania pod l. 31 przy ulicy Kopernika, kucharz, Jakób Iwańczyszyn i dotychczas nie powrócił. Liczy on lat 26, jest wzrostu średniego, szatyn, oczu piwnych, nosa pociągłego, o małych rudawych wąsach, ubrany był w nocną koszulę, czarny surdut i pantalony, a szyję obwiązaną miał szmatką, gdyż poprzednio stawiał sobie pijawki.

═ **Samobójstwo**. Dziś rano znaleziono w lasku obok browaru lesienickiego, zwłoki mężczyzny, liczącego lat 35 do 40, średniego wzrostu, szatyna, w jasnem lichem ubraniu, z raną od postrzału pochodzącą w okolicy serca. Tuż obok zwłok leżał rewolwer, a opodal słomkowy kapelusz. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zachodzi tu wypadek samobójstwa. Tutejsze c. k. starostwo wdrożyło odnośne dochodzenia.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: spodnie mundurowe strażnika miejskiego. — Zgubiono: biały płócienny prochownik; czarna jedwabna parasolkę; pugilares z 1 zł. — Znaleziono: weksel na 100 zł. wystawiony w Tarnopolu 22 z. m. przez Adolfa A. — Zakwestyonowano: książeczkę wkładkową gal. banku kred. na nazwisko „Izrael Ringel" opiewającą.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 4-go lipca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 3 lipca, do godziny 12

w południe dnia 4 lipca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (68 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 11.1 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +24·0°C, najwyższa +30·2°C wczoraj po południu, najniższa +17·0°C w nocy.

Wczoraj po południu i dziś rano padał deszcz ulewny, wieczorem i w nocy była pogoda.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 763 mm.

Prognoza na dobę dnia 5 lipca 1891 r. (od północy do północy) Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby będzie około +22·°C, niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 65 prc.; opad: deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

W poniedziałek stan powietrza pozostanie niezmieniony.

— **Wielka nawalnica** z gradem i piorunami nawiedziła d. 1go b. m. po południu miasto Żółkiew i wsie okoliczne, zrządzając dotkliwe szkody w ziemiopłodach. Wskutek wylewu zamulone zostały łąki i ogrody. Straszne spustoszenia zrządziła tucza w Glińsku, odległem o 5 i pół kilom. od Żółkwi; woda naniosła tu masę kamienia i piasku z pobliskiej góry i zabrała wszystkie ogrodzenia a wiele budynków tak uszkodziła, że grożą zawaleniem. W 45 domach woda stoi jeszcze; mieszkańcy, ratując życie musieli je opuścić. Szuter, nagromadzony do budowy drogi powiatowej z Żółkwi do Krechowa, woda zniosła a roboty ziemne zniszczyła. Również ogromną szkodę zrządziła tucza w Skwarzawie starej, Soposzynie, Macoszynie, Mierzwicy i Woli wysockiej, gdzie zerwała most na gościńcu państwowym. W Macoszynie zabrała dwa domy i zabrała most na rzece Świni; dwoje dzieci w Turynce znalazło śmierć w rozhukanych falach. Od piorunu zginęło również dwoje ludzi. Woda uniosła kilka sztuk bydła i koni. Z pokosów siana i koniczyny nie pozostało ani śladu. W Mierzwicy woda przerwała tor kolejowy. Likwidacyę szkody natychmiast zarządzono. — Podobną klęską nawiedzona została dn. 30 z. m. gmina Jodłowa, w powiecie pilznieńskim, skutkiem przerwania chmur.

— **Uhełna**, 2 lipca. Jak niegdyś ś. p. Alfons hr. Dzieduszycki wspierał materyalnie młodzież szkolną a nawet i nauczyciela, tak i dziś wdowa po nim, pani Agnieszka hr. Dzieduszycka szlachetną myśl swego męża podtrzymuje. Podczas tegorocznego popisu szkolnego przysłała wspaniałomyślna dawczyni obrazki i 10 zł. dla młodzieży. Za tak hojny dar i godny naśladowania czyn zarząd szkoły w imieniu dziatwy składa publiczne podziękowanie.

Fryderyk Mareczek, nauczyciel.

— **Składki na kościół w Nisku**. Otrzymujemy następujące pismo:

„W mieście Nisku, liczącem 3000 mieszkańców katolików, które jest siedliskiem c. k. władz i gdzie się znajduje czteroklasowa szkoła, dotąd nie ma kościoła. Ażeby umożliwić budowę przybytku Bożego, prosimy o łaskawe składki, jakoteż o nadsyłanie zużytych marek. Przesyłki należy ekspedyować, pod adresem: Wielebny brat Beatus Mayerhofer, sekretarz c. k domu sierót — Wiedeń — 5. Waisenhausgasse.

Za komitet budowy kościoła:

Marya hrabina Ressegnier-Kinsky.

Nisko, 25 czerwca 1891.

— **W krypcie Mickiewiczowskiej** na Wawelu dziś, jako w pierwszą rocznicę sprowadzenia zwłok wieszcza do Krakowa, odprawione zostało nabożeństwo żałobne.

— **W procesie** przeciw p. Breiterowi i sp. ukończono wczoraj rano postępowanie dowodowe. Wniosek obrony o przywrócenie jawności na czas ostatecznych wywodów, trybunał odrzucił. Przed zamknięciem postępowania dowodowego prokurator odstąpił od oskarżenia co do p. Romana Baranieckiego. W skutek tego trybunał ogłosił natychmiast co do tego oskarżonego wyrok uwalniający. Ogłoszenie wyroku nastąpiło przy drzwiach otwartych. Po ponownem zamknięciu sali sądowej przemawiał prokurator, na czem zamknięto posiedzenie poranne. Po południu przemawiali obrońcy dr. Lilien, dr. Boroński, dr. Eichhorn i dr. Koy. Jeżeli nie było dalszych wywodów, t. j. replik i duplik, mogło wieczór nastąpić ogłoszenie wyroku. W przeciwnym razie rozprawa przeciągnie się do dziś.

— **Ostrożnie z lodami**. *Czas* donosi, że w Krakowie kilkanaście osób zapadło na zdrowiu nocy ostatniej, przyczem wyraźne nastąpiły objawy otrucia. Zdaje się, że powodem stały się lody wanilowe w jednej z cukierń miejscowych. Stara wanilia, jak wiadomo, zawiera alkalia bardzo silnie działające i szkodliwe. Dochodzenie zostało wdrożonem.

— **Orzeł Zygmuntowski**, rzeźbiony z drzewa i blachy, prześliczny zabytek XVI w., który niegdyś wznosił się nad organami i opatrzony był mechanizmem do poruszania skrzydeł — obecnie po starannem odczyszczeniu i odnowieniu zawieszonym został w tych dniach w nawie bocznej kościoła Najświętszej Panny Maryi w Krakowie. Wewnątrz umieszczono dokument z odpowiedniem pismem.

— **Powrót z Brazylii**. Z Bremy dnia 27 z. m. donosi depesza: Parowiec „Koeln" przywiózł dzisiaj z Rio de Janeiro 237 wychodźców brazylijskich. Na pokładzie urodziło się jedno dziecko, chłop Grajek umarł. W Bahia, w szpitalu zostały cztery osoby. Do Mławy przybywa osób 65, do Aleksandrowa 162. Pociąg odszedł ztąd o godzinie 4 po południu. Do Aleksandrowa przyjazd nastąpi w sobotę wieczorem albo w niedzielę rano.

— **P. Stojowski**, uczeń konserwatoryum paryskiego, znany we Francyi z talentu i kompozycyj, wystąpił obecnie w Londynie z koncertem. Dzienniki londyńskie wielkie pochwały oddają jego grze na fortepianie. Młody nasz pianista liczy dopiero 21 lat życia.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Operetka. Nowość, jaką we czwartek dnia 2go b. m. poznaliśmy „Wielki Mogoł" Audrana, należy do najlepszych nabytków, jakie w ostatnich czasach operetka uczyniła. Jestto rzecz bardzo wdzięczna pod względem muzyki, przytem bardzo interesująca i wystawna. Dyrekcya nie żałowała kosztów dla „Wielkiego Mogoła" — przedstawia się on też świetnie pod względem *mise en scène*. Dodać także wypada, że wykonanie operetki artystyczne było bardzo dobre. Nowość podobała się ogólnie. Dziś daną będzie po raz drugi.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, po raz drugi „Wielki Mogoł", operetka w 3 aktach Audran'a, występ panny Erminii Seregni, primaballeriny opery della Scala w Medyolanie. — Jutro, w niedzielę, o godzinie pół do 4 „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach Straussa, i występ panny Erminii Seregni, która ze współudziałem *corps de ballet* odtańczy „Taniec gołąbków". — O godzinie pół do 8 wieczór „Ciężkie czasy", satyra sceniczna w 3 aktach M. Bałuckiego. — W poniedziałek przedstawienie składane: 1) po raz pierwszy „Sukcesorka", komedya w 1 akcie Scribé'go; 2) po raz pierwszy „Kuzynek", drobnostka sceniczna M. Bałuckiego; 3) „Consilium facultatis", komedya w 1 akcie Jana hr. Aleks. Fredry, i 4) „Taniec Jonglerów", balet wykona panna Erminia Seregni i *corps de ballet*.

Z Wystawy. Wspaniałe płótno Wojciecha Kossaka „Napad Czerkiesów na lud warszawski" pozostanie jeszcze czas krótki na naszej wystawie sztuk pięknych, natomiast ujrzymy olbrzymi karton prof. Gersona przedstawiający „Chrzest Litwy".

Dziś przybyły do naszego salonu dwie prace pastelowe Mieczysława Reyznera oraz medalion dłuta panny Gostyńskiej a przedstawiający portret p. N.

OSTATNIA POCZTA

W Königgretz obchodzono wczoraj uroczyście 25 rocznicę bitwy pod tem miastem. Na uroczystość tę przybyło mnóstwo weteranów i oficerów, którzy w bitwie brali udział, tudzież 170 członków saskich stowarzyszeń weteranów. Przybywający powitani zostali na dworcu kolejowym. W wilię dnia tego przed gmachem komendy miejscowej wykonano serenadę i capstrzyk. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem żałobnem w katedrze. poczem w pobliżu mauzoleum polne nabożeństwa odprawiali duchowni katoliccy i ewangeliccy, tudzież rabin miejscowy. Straż honorową pełnili przedstawiciele 8go pułku dragonów, 14go pułku piechoty i 10go pułku grenadyerów pruskich. Równocześnie odprawiono msze św. w 48 gminach położonych w obrębie pola bitwy.

Następnie odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wzniesionych pomników, na których złożono wieńce, poczem obecni zwiedzili pole bitwy.

Fremdenblatt zaprzecza stanowczo doniesieniu jednego z dzienników wiedeńskich jakoby z okazyi odnowienia trójprzymierza trzy mocarstwa, które stanowią ligę pokojową powzięły postanowienia na wypadek osierocenia Stolicy papieskiej.

Pol. Corr. pisze: Jak nam donoszą ze Lwowa, rezultat rokowań międzynarodowej komisyi dla uregulowania Wisły, które to rokowania toczyły się zeszłego miesiąca w Warszawie, wypadł tak pomyślnie, iż przypuściwszy, że rząd rossyjski dotrzyma ściśle zawartych stypulacyj, roboty regulacyjne na pograniczu będą mogły być prowadzone znacznie szybszym krokiem niż dotychczas. Na budowle w najbliższym okresie preliminowano z góry stałą sumę trzech milionów zł. Obecnie tedy komisya będzie mogła wypracować szczegółowy projekt budowli.

Wedle depeszy peszteńskiej, sprawa siedziby prymasowskiej zostanie w ten sposób uregulowaną, że prymas podczas pobytu w Budapeszcie Najj. Pana, będzie mieszkał w stolicy Węgier.

Cesarz Wilhelm i jego małżonka stanęli dzisiaj na ziemi angielskiej, gdzie zabawią dni dwanaście. Artykuły, jakie poświęca prasa angielska odnowieniu trójprzymierza, są zarazem artykułami powitalnemi dla władcy Niemiec, podniesiono w nich bowiem, że przyjazd cesarza bezpośrednio po podpisaniu na dalszych lat sześć aliansu, którego Anglia czuje się niejako członkiem honorowym, nabiera podwójnego znaczenia.

Jak donoszą z Petersburga, emigracya żydów z Rossyi, zwłaszcza z portów czarnomorskich, znacznie się wzmaga. Żydzi odjeżdżają najpierw do Konstantynopola, zkąd udają się przeważnie do Palestyny. Punktem wyjścia dla emigrantów żydowskich z południowej Rossyi jest Sewastopol, zkąd każdej niedzieli odchodzi parostatek do Konstantynopola. Oprócz Palestyny emigrują jeszcze żydzi do Ameryki północnej, Afryki i Brazylii.

Czytamy w *Kijewlaninie*: W wielu miejscowościach kraju północno-zachodniego zauważyć się daje znaczny napływ żydów, wydalonych z miejsc, leżących poza obrębem linii osiedlenia. Przybysze rzucają się do drobnego handlu, wzmagając konkurencyę i rujnując w ten sposób swoich współwyznawców.

Prąd anti-niemiecki w głębi Rossyi również się wzmaga. Ziemstwa powiatowe w Ekaterinosławiu i Aleksandrowsku (w Rossyi południowej), zwróciły się do rządu z prośbą, aby kolonistom niemieckim nie wolno było nabywać więcej ziemi nad 5 do 10 dziesięcin na osobę. Dokąd decyzya rządowa w tym przedmiocie nie zapadła, Niemcy skupują ziemię z wielkim pospiechem w przewidywaniu, że decyzya nie wypadnie na ich korzyść.

Moskowskija Wiedomosti zaprzeczają kategorycznie wiadomości, jakoby ministerstwo skarbu miało zamiar wytoczyć akcyę sądową Rotszyldowi, za zerwanie umowy o konwersyę pożyczek.

Według informacyj dzienników petersburskich, z początkiem roku szkolnego w wielu gimnazyach ma być wprowadzony wykład rzemiosł. Na początek wprowadzone będą: introligatorstwo, stolarstwo i tokarstwo.

Indep. roumaine ogłasza list królowej Natalii, w którym ta oświadcza między innemi, że nie uda się do Odessy, aby się nie narazić na chłodne przyjęcie.

Studenci w Bukareszcie ustanowili komitet, celem zwołania kongresu studentów krajów bałkańskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 lipca. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy budżetowej w Izbie posłów przemawiał dep. Plass, który żądał załatwienia swego wniosku o zniżenie podatku gruntowego i przedstawiał niekorzystne położenie stanu włościańskiego, wskazując na konkurencyę rolniczą zagraniczną. Mowca porusza kwestyę sług i zniżenia cen zboża, szkodliwą działalność t. zw. *ringów*. Mowca wyraża w końcu nadzieję, że Rząd poczyni konieczne zarządzenia w celu polepszenia stosunków.

Dep. Gessman wywodzi, że stan średni i najniższe warstwy ludności najwięcej przyczyniają się do budżetu państwowego, płacąc większą część podatków pośrednich, dla tego też nie słusznie podstawa prawa wyborczego polega na opłacaniu podatków bezpośrednich. Mowca skarży się na biurokracyę, idącą ręka w rękę z liberałami.

Przewodniczący wzywa mowcę w tym punkcie do przedmiotu.

Dep. Gessman: Mówię do rzeczy.

Dep. Wrabetz: O systemie rządowym.

Dep. Schneider (zwracając się do Wrabetza): Otóż znowu przemawia *Alliance israélite!*

Dep. Wrabetz (do Schneidera). Po za Izbą jesteś pan figurą podejrzaną!

Na to dep. Schneider coś odpowiedział, poczem dep. Wrabetz zawołał: *Fałszerz stampilij!*

Wynikła ogromna wrzawa, odezwały się głosy: Do porządku! spokoju!

Dep. Luëger (woła): Mów pan raczej o fundacyi Cesarza Franciszka Józefa, to będzie lepiej!

Ponownie odezwały się ze wszystkich stron głosy, wołające o spokój, poczem dep. Gessman w dalszym ciągu swej mowy oświadczył, że jego towarzysze polityczni będą popierali wniosek Plenera.

Dep. Wrabetz, wspominając o wykrzykniku Schneidera, powiada: Zresztą człowiek, który publicznie oskarżony został o namowę do fałszywego świadectwa (wrzawa) i o usiłowane sfałszowanie stampilij, nie może obrazić mowcy, (t. j. Wrabetza). Na to odezwały się brawa z lewicy, a z ław antisemitów gromkie protesty.

Przewodniczący karci deputowanych, którzy przerwali Gessmanowi tok mowy, w szczególności dep. Luëgera, poczem dep. Wrabetz przemawia dalej za polepszeniem płac urzędników i za ulgami w opodatkowaniu stowarzyszeń gospodarczych.

Dep. Gessman i Schneider żądają na podstawie regulaminu złożenia komisyi, orzekającej naganę, z powodu obrazy popełnionej przez Wrabetza.

Dep. Wrabetz oświadcza, że nie wie czemby Gessmana miał był obrazić.

Przewodniczący Chlumecky: Podczas przemówienia Gessmana panowała wrzawa, nie odpowiadająca godności tej Izby. W tej wrzawie niepodobna mi było rozróżnić rozmaitych wykrzykników. Dopiero po zajrzeniu do protokołu stenograficznego i sprawdzeniu wykrzykników wezwę odnośnych deputowanych do porządku. Ze względu na to, pytam wnioskodawców, czy obstają przy żądaniu złożenia komisyi orzekającej naganę?

Dep. Schneider obstaje przy swoim wniosku.

Dep. Plener wyraża życzenie, ażeby obaj ci panowie przytoczyli słowa, które ich obraziły.

Dep. Gessman powiada, że Wrabetz wołał do niego: Po za Izbą jesteś pan podejrzany!

Dep. Wrabetz prostuje, że odnosił ten wykrzyknik do Schneidera.

Dep. Schneider oświadcza, że Wrabez nazwał go fałszerzem stampilij.

Dep. Gross woła: Tak jest, racya!

Dep. Schneider żąda nagany i dla Grossa (*Wesołość*) i przytacza dalej że Wrabetz zarzucił mu fałszowanie stampilij i namowę do fałszywego świadectwa i to, że nie otrząsnął ze siebie słów Blocha.

Przewodniczący Chlumecky oświadcza, że dalszej dyskusyi dopuścić nie może, i że komisya dla orzeczenia nagany zostanie po posiedzeniu wybrana i zaraz się ukonstytuuje. Na tem to zajście się skończyło.

Dep. Morsey polemizując z Kramerem oświadcza imieniem towarzyszy politycznych, że nie jest przeciwny regulacyi waluty, lecz roztrząsaniu tej sprawy w chwili obecnej.

Minister skarbu oświadcza, że wobec znacznego zakresu działania Ministerstwa skarbu, cieszyć go musi, iż tak mało stosunkowo zażaleń podniesiono. W najliczniejszych wypadkach idzie prawdopodobnie tylko o niewłaściwą interpretacyę ustaw istniejących. Minister postara się o uchylenie złego, jeśli mu dokładne daty podane zostaną. Jeśli jeden z deputowanych

(Wrabetz) powiedział, że przedewszystkiem należy zaspokoić najsprawiedliwsze żądania, to należy uwzględnić, że każdy deputowany uważa swoje żądanie jako najbardziej usprawiedliwione. Gdyby minister chciał spełnić wszystkie „najsprawiedliwsze“ żądania, musiałby nie jedną, ale kilkanaście nadwyżek budżetu spotrzebować. Minister uważa za swój obowiązek nie naruszać równowagi budżetu, z wielkim trudem przywróconej. (*Huczne brawa*). Minister uważa wywody dep. Weigla jako zbyt pessymistyczne i sprzeczne z tem, co mowca sam przy innej sposobności mówił w Izbie o stosunkach w Galicyi. Co do skarg na zbyt ostre postanowienia karne za przekroczenia przy podatkach pośrednich, zauważa Minister, że niemożliwą jest rzeczą dać sobie rady bez tych postanowień, zresztą w bardzo licznych wypadkach darowano kary w drodze łaski. Minister prostuje uwagi o robotnikach w salinach w Bochni, których losem żywo się zajmuje. Minister porusza dalej kwestyę regulacyi waluty, i powołuje się na to, co powiedział w komisyi budżetowej, mianowicie, że należy postępować oględnie i przezornie, mając jednak zawsze na oku cel zamierzony, t. j. ustalenie waluty. „To jest mój program“ — dodaje Minister. Rozprawy w tym względzie chciałby Minister ominąć, gdyż każde słowo, w Izbie wyrzeczone, a szczególnie od stołu rządowego, musi mieć skutki poboczne, po za ścianami tej Izby, skutki, których w tej ważnej sprawie unikaćby należało. Minister oświadcza się jak poprzednio, że do regulacyi waluty przywiązuje wielkie znaczenie, i że postępować będzie z możliwem uwzględnieniem wszystkich w grę wchodzących interesów, z największą ostrożnością i przezornością. (*Huczne brawa*).

Dep. Götz przytacza cały szereg zażaleń na postępowanie władz przy ściąganiu podatków, na czem przewodniczący dalszą dyskusyę odracza.

Dep. Wrabetz żąda złożenia komisyi celem orzeczenia nagany Luegerowi za jego wyrażenie się o fundacyi Franciszka Józefa dla drobnych przemysłowców i powtarza że jego wykrzykniki odnosiły się nie do Gessmana lecz do Schneidera.

Wiceprezydent Chlumecky podnosi, że tak w istocie było według protokołu stenograficznego, zresztą rozstrzygnie o tem komisya, która zbierze się zaraz po posiedzeniu Izby.

Dep. Spindler i tow. wnieśli interpelacyę z powodu zarządzeń co do postępowania dziennikarstwa niemieckiego przeciw czeskim mniejszościom w miastach o przeważnie niemieckiej ludności.

Dep. Debiasi i tow. wnieśli interpelacyę do p. Ministra spraw wewnętrznych z powodu zniesienia w Tyrolu południowym krajowego patentu o broni, a zaprowadzenia ogólnej państwowej ustawy o noszeniu broni.

Dep. Plener wnosi, ażeby sprawozdanie komisyjne o jego wniosku w sprawie ulg podatkowych położono na porządku dziennym następnego posiedzenia.

P. Minister skarbu sprzeciwia się temu, albowiem Rząd nie jest jeszcze w możności oświadczenia się co do tego wniosku, a zresztą postanowił, nie narażając wielkich reform podatkowych, przedłożyć ze swej strony na początku sesyi następnej projekta co do ulg podatkowych najniższych klas. (*Huczne brawa.*)

Wskutek tego oświadczenia p. Ministra, cofnął deputowany Plener swój wniosek.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 4 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Prezydent Ministrów odpowiadając na interpelacyę Doetza stwierdza, że polecił pozamykać rozmaite zgromadzenia wędrowne zwołane przez wiedeńskie stowarzyszenie ludowe (Volksverein) z powodu, że albo zachowanie się zgromadzeń zagrażało porządkowi publicznemu, albo że stowarzyszenie nie miało upoważnienia do odbycia zebrania, albo wreszcie dla tego, że w zgromadzeniu brały udział osoby niepowołane. W tych wypadkach, gdzie zakaz władz spowodowany był mylnem zapatrywaniem, że Towarzystwo nie ma prawa urządzania wędrownych zgromadzeń, druga instancya zniosła te zakazy. Niektóre rekursy, zredagowane w tonie obelżywym, dały powód do wdrożenia postępowania karnego. Kilka rekursów jest w toku. Do udzielania dalszych poleceń nie ma żadnego powodu.

Dep. Serenyi zdaje sprawę w imieniu komisyi dla orzeczenia nagany, wybranej dla wniosków Gessmana, Schneidera i Wrabetza i wskazuje, że w toku rozprawy mogą nastąpić wyrażenia i wyjaśnienia nie nadające się do publicznego traktowania i dla tego wśród oklasków całej Izby wnosi, ażeby posiedzenie przybrało charakter poufny. Izba przyjmuje wniosek ten prawie jednomyślnie, wskutek czego przewodniczący Chlumecky zarządza opróżnienia galeryj. Publiczność opuszcza galerye w najzupełniejszym spokoju. Godzina 11 przedpołudniem Następuje posiedzenie tajne.

Wiedeń, 4 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego sędziów powiatowych: Zawadzkiego w Jaworowie dla Złoczowa; Buczackiego w Dobromilu dla Kołomyi.

Wiedeń, 4 lipca. Akt zamknięcia roku szkolnego w Theresianum, rozpoczął się dzisiaj nabożeństwem. Po pełnej polotu mowie, p. Minister oświaty baron Gautsch rozdał nagrody cesarskie, poczem wzniósł okrzyk na cześć Najj. Pana.

Wiedeń, 4 czerwca. W skład komisyi dla orzeczenia nagany weszli: Coronini. Kuensburg, Czermin, Serenyi, Abrahamowicz, Goetz, Rolsberg, Keil i Adamek. Komisya wybrała Coroniniego przewodniczącym, i obradowała trzy godziny, od 7 do 10 wieczorem. Komisya uchwaliła zachować obrady w najściślejszej tajemnicy. Tyle tylko wiadomo, że komisya miała ukończyć pracę, i wybrała Serenyego referentem, który przedłoży sprawozdanie Izbie.

Wiedeń, 4 lipca. Wielki książę Piotr przybył tu wczoraj z Rossyi.

Grac, 4 lipca. W ogólnym stanie zdrowia hrabiego Hartenau, nastąpił zwrot pocieszający. Pacyent nie ma już gorączki i mógł przedwczoraj wstać na kilka godzin z łóżka.

Peszt, 4 lipca. W Izbie deputowanych uczynił Polonyi wniosek, aby polecić ministrowi honwedów, by odpowiedział na jego interpelacyę, niedawno wniesioną w sprawie przenoszenia pułkowników honwedzkich. Wniosek ten wywołał kilkogodzinną żywą dyskusyę. Minister honwedów generał Fejervary oświadczył, iż da odpowiedź na dzisiejszem posiedzeniu.

Peszt, 4 czerwca. Na posiedzeniu Izby deputowanych prezydent stwierdza, że wczoraj było nieobecnych 282 posłów, z tych 77 usprawiedliwiło nieobecność. Co do reszty 205, otrzymał prezydent na podstawie regulaminu Izby upoważnienie do wstrzymania im wypłaty dyet aż do czasu, w którym się zupełnie usprawiedliwią.

Peszt, 4 lipca. Dep. Ugron wniósł dzisiaj interpelacyę. w której zapytywał, na jaki okres zostało odnowione trójprzymierze, czy i w jakiej mierze zostały w niem powiększone warunki utrzymania pokoju.

Kardynał Haynald jest umierający.

Kalocza, 4 lipca. Zdaniem lekarzy, stan kardynała Haynalda nie daje już żadnej nadziei. Ubytek sił jest coraz widoczniejszy.

Kalocsa, 4 lipca. Kardynał Haynald umarł.

(Zmarły arcybiskup kaloczański był znakomitym węgierskim uczonym, zarazem jednym z największych kaznodziei i mowców parlamentarnych. Urodził się w Szecsen, w komitacie nowogradzkim w roku 1816, studya odbył w Ostrzyhomiu i Wiedniu. W latach 1842 do 1846 był profesorem teologii w Ostrzyhomiu. W roku 1852 mianowany został biskupem siedmiogrodzkim. Po dyplomie październikowym z roku 1860 przeszedł do stronnictwa narodowego wystąpił (w roku 1863) z sejmu obradującego w Sybinie i zrzekł się biskupstwa. Udał się do Rzymu, gdzie przebywał jako tytularny biskup Kartaginy aż do r. 1867, kiedy jako arcybiskup Kaloczy powrócił do Węgier. Godność kardynała otrzymał w r. 1879. Założył herbarium i bibliotekę jedną z najbogatszych. W Kaloczy założył także gimnazyum jezuickie, które bogato wyposażył. Zajmował się także studyami przyrodniczemi głównie botaniką, a dzieła jego w tej dziedzinie zjednały mu wielkie znaczenie w świecie naukowym. *Przyp. Redakcyi*).

Rjeka, 4 lipca. Dzisiaj rano o godzinie 6 dało się czuć lekkie trzęsienie ziemi.

Königgrätz, 4 lipca. Weterani sascy wysłali do Najjaśn. Pana następujący telegram:

„Dwustu weteranów saskich przekraczając granicę, przesyła Waszej Ces. Mości wyrazy najgorętszego hołdu i grzmiące hurra!“

Również do króla saskiego wysłali weterani sascy depeszę z wyrazami wiernopoddańczych uczuć.

Bukareszt, 4 lipca. Zmarł były minister Cogolniceanu. Izba deputowanych chcąc uczcić pamięć zmarłego, przerwała posiedzenie. Zwłoki zostaną sprowadzone z Paryża do Jass i tu pogrzebane. Pogrzeb odbędzie się kosztem państwa.

Poseł rumuński w Petersburgu ks. Ghika, został przeniesiony do Wiednia.

Izba deputowanych obradowała na wczorajszem wieczornem posiedzeniu nad taryfą cłową.

Petersburg, 4 lipca. Bezzasadną jest wiadomość, jakoby rząd rossyjski przyjął działo szybkostrzałowe systemu Canota.

Austro-węgierski ambasador hr. Wolkenstein, rozpoczął wczoraj zwykły urlop letni.

Zdaniem *Nowoje Wremia*, zaprowadzone świeżo nową taryfą cłową podwyższenia, są właściwie tylko uzupełnieniem zaprowadzonego w sierpniu r. 1890 dwudziesto-procentowego podwyższenia cła od narzędzi gospodarczych, maszyn rolniczych i nawozów.

Cetynia, 4 czerwca. Dotychczasowy poseł turecki, Tevfik bey, opuścił swe stanowisko. Książę nadał mu przy pożegnaniu wielką wstęgę orderu Daniła.

Berlin, 4 lipca. (*Tel. pryw.*) Nominacya Puttkamera na prezydenta Pomorza, nastąpiła na prośbę, wniesioną do cesarza przez wydział prowincyonalny pomorski.

Berlin, 4 lipca. (*Tel. pryw.*) W wiadomości rozsiewanej przez prasę francuską, jakoby mocarstwa należące do trójprzymierza, chciały uznać oficyalnie księcia Ferdynanda w Bułgaryi, upatruje *National Ztg.* rozmyślny podstęp, mający jeszcze bardziej zbliżyć Rossyę do Francyi.

Rotterdam, 4 lipca. Cesarstwo niemieccy po zwiedzeniu bulwarów i portu wsiedli na okręt „Hohenzollern“, gdzie nastąpiło pożegnanie z królową Wilhelminą i królową-regentką. Cesarz ucałował ręce obu królowych, cesarzowa uściskała je serdecznie. Cesarstwo odpłynęli do Anglii, królowa powróciła do Hagi.

Rostock, 4 czerwca. Podczas wielkiego pożaru runęła ściana pałacego się domu na oddział straży pożarnej. Czterech pompierów, a między tymi kapitan, zostało zabitych na miejscu, pięciu ciężko ranionych.

Rzym, 4 lipca. *Opinione* zapewnia, iż wszystkie pogłoski o rozwiązaniu Izby są zupełnie bezzasadne. Rząd ma za sobą stanowczą większość. Tenże dziennik zaprzecza kategorycznie doniesieniom o pewnych różnicach w łonie gabinetu.

Papież przyjmując deputacyę z Tunisu, która wręczyła mu petycyę europejskich kolonij. aby pozostawiono w Tunisie Kapucynów włoskich, oświadczył, iż nie może unieważnić dekretu, mocą którego nastąpiło wydalenie tych zakonników z Tunisu.

Przed sądem poprawczym rozpoczął się wczoraj proces 51 oskarżonych o udział w zaburzeniach w dniu 1go maja.

Cleveland, 4 lipca. Pod Rawenną (w Stanach Zjednoczonych) zderzył się pociąg osobowy z towarowym. Dwa wagony sypialne zgorzały do szczętu. Dotychczas wydobyto 19 ciał zwęglonych.

Cleveland, 4 lipca. Zderzenie się pociągu towarowego z osobowym było niesłychanie silne. Jeden wagon osobowy zupełnie zdruzgotany, skutkiem czego nie można absolutnie wydobyć z pod rozbitych części wozu żyjących jeszcze podróżnych.

Cleveland, 4 lipca. Wedle ostatniego biuletynu, zginęło podczas katastrofy kolejowej 27 osób; między rannymi jest wielu takich, o których uratowaniu nie może być mowy.

Haga, 4 lipca. Cesarstwo niemieccy, w towarzystwie królowej Wilhelminy i królowej-regentki Emmy, przybyli tu wczoraj, o godzinie pół do 12-ej przed południem. Na dworcu kolejowym zebrali się dla powitania dostojnych gości: ministrowie. ciało dyplomatyczne i naczelnicy władz. Muzyka wojskowa zaintonowała przy wjeździe hymn pruski. W drodze do pałacu królewskiego tłumy ludności witały z zapałem cesarza i cesarzowę. Po południu cesarstwo odbyli przejażdżkę po mieście. Po powrocie do pałacu podano śniadanie, na które otrzymało zaproszenie 70 osób. O godzinie pół do 5-ej udali się cesarstwo w dalszą podróż do Rotterdamu.

Haga, 4 lipca. Dziennik urzędowy, pisząc o pobycie cesarstwa niemieckich w Holandyi, nie wątpi, że wizyta ta przyczyni się do utrzymania i wzmocnienia dobrych i przyjaznych stosunków między obu dynastyami i ludami.

Melbourne, 4 lipca. Parowiec przybyły z Sydnej donosi, że na Samoa zupełny spokój.

Londyn, 4 lipca. Przygotowania do przyjęcia cesarstwa niemieckich ukończono. Scena powitania zapowiada się tak, że przewyższy wszystko, co dotychczas podobnego bywało. Wszystkie dzienniki dają wyraz uczuciom radości, jakiemi naród angielski wita cesarstwa niemieckich.

Londyn, 4 lipca. Książę Walii wyjechał na powitanie cesarstwa niemieckich do portu Victoria.

Do *Jewish Chronicle* donoszą z Jerozolimy, iż przybywa tam tygodniowo 200 do 300 rodzin żydowskich. Są to po większej części rodziny ubogie i nędza między niemi wielka. W ostatnim czasie wybuchły pośród emigrantów tyfus i szkarlatyna. Drożyzna chleba przyczynia się do zwiększenia ogólnej nędzy.

Londyn, 4 lipca. Na dzień 11go b. m. naznaczony przegląd korpusu ochotników w Winbledon przez cesarza Niemiec, nie odbędzie się, gdyż trudno byłoby zgromadzić dostateczną liczbę ochotników, po południu zajętych przeważnie w londyńskich domach handlowych; zamiast tego więc projektowany jest w Whitehall przegląd kawaleryi gwardyjskiej.

Benares, 4go lipca. Niezmierne roje szarańczy przeciągały przez kilka godzin nad miastem, zrządziwszy wielkie spustoszenia w kraju.

Nowy Jork, 5go lipca. Parowiec „Maipo“ z ładunkiem broni dla partyi kongresowej przybył do Iquique.

Buenos Ayres, 4go lipca. Minister skarbu zapowiedział wniesienie budżetu.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891.
(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.
9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.
10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.
7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.
9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja
3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.
2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.
4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 lipca 1891.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	208 75	211 25
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	242 —	245 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	301 —	304 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	211 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100 60	101 30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108 90	109 60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98 50	99 20
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98 90	99 60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	— —	— —
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97 60	98 30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95 75	96 45
4½ pr. wa. los. 52 l.	99 60	100 30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95 30	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60 —	62 —
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52 —	54 —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49 —	52 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 60	105 30
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93 50	94 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101 50	102 20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101 10	101 80
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104 50	— —
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98 50	99 20
„ „ „ 4 „ „	91 50	92 20
5. Losy miasta Krakowa	21 50	23 50
„ „ Stanisławowa	26 25	28 25
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 51	5 62
Napoleondor	9 24	9 36
Półimperyał	9 50	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 33	1 43
„ „ papierowy	1 28¾	1 30¾
100 marek niemieckich	57 35	57 95

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 2 lipca 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 55	92.75
luty-sierpień	92 45	92.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.55	92.75
kwiecień-październik	92 50	92.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.—	134 —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.25	149.75
„ „ 1864 po 100 złr.	179.—	179.50
„ „ 1864 po 50 złr.	179.—	179.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144.50	145.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.95	111.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.55	102.75
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	105.25
Galicyi	104.50	105.50
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.—	92.80
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	157.20	157.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296.25	296.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	611.—	618.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	300.-	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	211.50	212.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1029.—	1033.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	87.25	78.75
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	295.—	297.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2880.—	2785.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.25	211.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	243.50	244.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	290.50	291.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	107.10	107.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.50	200.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	96.75	97.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	9?.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	101.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104 50	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100 60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.—	100.70
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.30	100.40
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95.75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.80
z r. 1884	91.80	92.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	101.50	102.20
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.20	187.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22. –	22 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.—	57.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17.80
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	26.75	27.75
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.50	37.
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	51 —	51.50
7. Weksle za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 20	117.70
Paryż za 100 fr.	46 37.50	46 45 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 29 50	9.30.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7002 (4222 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. dlg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 28 rat po 6 zł. w czasie od dnia 2 października 1883 zawsze 2 lutego, 2 czerwca i 2 października każdego roku do zapłaty zapadłych tj. razem kwoty 168 zł. a. w. z 3-prc. odsetkami od dnia 27 sierpnia 1886 bieżącymi, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się dnia 3 sierpnia i 21 sierpnia 1891, o godzinie 10 rano w sali nr. 34 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Hawryły Wolańskiego wyk. l. 59 gminy Wola krecowska objętej.

Cena wywołania 167 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 16 zł. 75 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku.

Sanok, dnia 21 maja 1891.

L. 6832 (4229 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Dawida Ganga przeciw Semkowi i Tekli Hewom o 40 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 21 lipca 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 sierpnia 1891 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 131 w Siołku położonej, wykazem hipotecznym l. 159 ks. gr. gminy katastralnej Siołko objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adwokat dr. Pawlikowski w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy
Podhajce dnia 12 czerwca 1891.

L. 1712 (4184 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Michałowi Pundyk i Hrycia Kuzmyn Mykiety pto 24 zł. 48 ct. aw. rozpisuje się przymusową sprzedaż realności l. wykazu 341 gm. ol. Korolówka, dłużnika Michała Pundyka Dmytrowego, tudzież realności l. wyk. 342 Hrycia Kuzmyn Mikiety własnych w dniach 3 sierpnia i 7 września 1891 o 10 godz. rano.

Cena oceniania 110 zł. aw.

Zakład 10 prc.

Resztę warunków przeglądać można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Horodenka, 28 lutego 1891.

L. 2205 (4186 3 3)

W sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Stanisławowie przeciw Nachmanowi Sternhellowi i tow. o zapłacenie 78 zł. 75 ct. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 2841 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 3 sierpnia i 7 września 1891 o 9 godzinie rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 2517 zł. 48 ct.

Wadyum 251 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim i nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądać można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 21 marca 1891.

L. 2018 (3966 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 16 zł. 86 ct. zpn. odbędzie się na rzecz powiat. kasy pożycz. w Wieliczce w tut. sądzie sprzedaż 1/4 części posiadłości whl. 177 gm. kat. Winiary-Rudnik objętej Michała Błaszczyka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 sierpnia 1891 i dnia 11 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Brunon Rogalski w Dobczycach.

Wadyum wynosi 39 zł. 55 ct.

Dobczyce, dnia 19 maja 1891.

L. 2416 (4176 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia że na zaspokojenie należytości Skarbu Państwa w kwocie 573 zł. aw. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwhp. 659 ks. gr. gm. kat. Mielec dłużnika Fischla Kleinmanna własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 4 sierpnia 1891 i dnia 20 sierpnia 1891 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 5103 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność ta sprzedaną nie będzie.

Na drugim terminie sprzedaną będzie za najwyżej ofiarowaną cenę kupna.

Wadyum wynosi 510 zł. 30 ct. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec, dnia 24 maja 1891.

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Kleinmanna że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu Państwa przeciw Fischlowi Kleinmannowi pto 573 zł. i w sprawie egzekucyjnej tejże c. k Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu Państwa przeciw Fischlowi Kleinmannowi pto 709 zł. 68 ct. aw. zpn. tudzież niewiadomego z miejsca pobytu Saula Mendla recte Emanuela Kleinmanna, że w pierwszej sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu Państwa przeciw Fischlowi Kleimannowi pto 573 zł. ustanawia dla nich kuratorem akwokata dr. Brandta w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec, dnia 24 maja 1891.

L. 1303 (4228 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi zaspokojenie 11 zaległych rat po 37 zł. 50 ct. zpn. na rzecz Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie egzekucyjną sprzedaż ciał hipotecznych, a to: Błażeja i Anny Nowaków, lwh. 155, Tomasza i Katarzyny Gwizdków, lwh. 1080, Jana Tureckiego, lwh. 1120, Szymona Sekundy, lwh. 1220 i Weroniki Pogodowej lwh. 1221 ks. gr. gm. Niepołomice objętych w dwóch terminach licytacyjnych dnia 4 sierpnia i dnia 14 października 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowym.

Cena wywołania ciała hip. lwh. 155 wynosi 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Cena wywołania ciała hip. lwh. 1080 wynosi 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Cena wywołania ciała hip. lwh. 1120 wynosi 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Cena wywołania ciała hip. lwh. 1220 wynosi 110 zł.

Wadyum 11 zł.

Cena wywołania ciała hip. lwh. 1221 wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 10 kwietnia 1891.

L. 192 (4337 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano w dniu 7 lipca powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 sierpnia 1891 nawet poniżej takowej licytacya całej realności lwh. 560 i 1/5 części realności lwh. 478 w Skawinie położonych, Franciszka Wierzbickiego własnych, na rzecz Wincentego Misia pto 21 zł. 85 ct. zpn.

Cena wywołania co do realności lwh. 560 zł. 170, zaś co do 1/5 części realności lhw. 478 zł. 15.

Wadyum co do pierwszej realności 17 zł., co do drugiej 1 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Bronisława Peszkowskiego.

Skawina 20 lutego 1891.

L. 5872 (4274 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości że na prośbę kołomyjskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia 4 rat po 58 złr. 75 ct. oraz kwoty 408 zł. 24 ct. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Samsona Kaunitza, w Kołomyi pod nr. 355 położonej, wykazem hip. l. 112 I dzielnicy objętej, w dwóch na dzień 4 sierpnia i 15 września 1891 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 3994 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 399 zł. 40 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Sterna w Kołomyi został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 6 czerwca 1891.

L. 3942 1400 (4039 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 11 sierpnia 1891 i dnia 15 września 1891 o godzinie 10-tej rano, odbędzie się na rzecz galic Zakładu kredyt. ziemsk. w likwidacyi publiczna sprzedaż realności whl. 9 ks. gr. gm. Wójcina objętej w połowie Jana Święcha, a w drugiej połowie Anny Święch własnej realności lwh. 10 ks. gr. gm. Wójcina objętej w połowie Jana Święcha, a wdrugiej połowie Anny Święch własnej oraz realności l. wh. 11 gm. kat. Wójcina objętej Jana Święcha własnej, celem zaspokojenia resztującej sumy 411 zł. 17 ct.

Cena wywołania realności lwh. 9 wynosi kwotę 383 zł.

Wadyum 38 zł. 30 ct., realności lwh. 10 kwotę 225 zł., wadyum kwotę 22 zł. 50 ct. wa., realności lwh. 11 kwotę 225 zł., wadyum, 22 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. wszystkich realności dr. Józef Datka adw. w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 14 maja 1891.

L. 2886 (3971 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 228 zł. 77 ct. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. gal. uprz. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż całych posiadłości lwh. 104 106 gm. kat. Laszki zawiązane i 2/3 części realności wyk. hip. tejże gminy l. 105 objętej Michała Leszczyszyna własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 12 sierpnia 1891 i 16 września 1891 każdym razem o 10 przed południem.

Cena wywołania realności wh. 104, 106 wynosi 730 zł., a 2/3 realności wh. 105 wynosi 115 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Realności te łącznie licytowane i sprzedane będą.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny wywołania, a na drugim nawet niżej takowej.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Kurek w Rudkach.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rudki, dnia 26 maja 1891.

L. 6764 (4275 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 90 zł. 40 ct., 90 zł. 40 ct i 1886 zł. 21 ct. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Antoniny Jarosz, w Kołomyi pod Nr. 131 położonej, wyk. hip. l. 558 ks. gr. dla IV. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch, na dzień 4 sierpnia i 15 września 1891 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 4895 zł. wa. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 498 zł. 50 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, i że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Maramorosza został ustanowionym; wreszcie że akt opisania przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tut. sąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 czerwca 1891.

L. 4166 (4310 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godz. 10 rano dnia 5 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 września 1891 nawet poniżej takowej licytacyą realności wyk. hip. l. 148 gm. katastr. Zadwórze objętej Mikołaja Kołtuna własnej na rzecz Herza Leiby Rubina pto 26 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 245 zł.

Wadyum 24 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 6 czerwca 1891.

L. 5335 (4315 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym miejs.-deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Hilarego Piźły pod Nk. 85 wh. 38 i 169 gm. Wola Zgłobieńska na pokrycie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. włość. w dniach 5 sierpnia 1891 i 4 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 324 zł. 97 ct.

Wadyum 32 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 4 czerwca 1891.

L. 3003 (4168 1—3)

W sprawie spadkobierców śp. Teodora Reszytyły przeciw Jędrzejowi Banachowi o 74 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużnika Jędrzeja Banacha pod l. k. 67 i 256 położonej wyk. hip. l. 21 objętej.

W tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 6 sierpnia i na dzień 9 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 255 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 2550 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipot. można przeglądnąć w tut. Sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratora w osobie Teodora Markiewicza.

Winniki, 20 kwietnia 1891.

L. 4098 (4221 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że celu zaspokojenia hipotecznej pretensyi Jaśka Smaragowskiego w kwocie 20 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 2 w dniach 5 sierpnia 1891 i 9 września 1891 każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż niewydzielonej 1/3 części realności pod l. konss. 88 w Kurzanach położonej stanowiącej 1/3 część ciała hipot. lwh. 286 ks. gr. gm. Kurzany objętego własność Piotra Maksymów będącej.

Cena wywołania wynosi 170 zł. 33 ct. poniżej której sprzedaż dopiero na drugim terminie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 17 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomych z pobytu i wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 25 lipca 1890 r. jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze po tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla ze substytucyą p. adw. dr. Madejskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 26 maja 1891.

L. 22232 (4298 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, podaje do powszechnej wiadomości, że do przedsięwzięcia przymusowej relicytacyi połowy realności pod l. 273¼ we Lwowie położonej, wykazem hip. 250 I. objętej, pierwiej Malwiny Hołyńskiej a obecnie Antoniny Jägermanowej własnej, celem zaspokojenia sumy 7097 złr. z 5-prc. odsetkami od dnia 1 marca 1888 bieżącymi, i kosztami 10 zł. 16 ct., 10 zł. 16 ct., 58 zł. 8 ct., 10 zł. 16 ct., 10 zł. 87 ct, 36 ct., 20 zł. 20 ct., 60 zł., 9 zł. 45 ct., 18 zł. 56 ct., 2 zł. 12 ct. i kosztami obecnego podania 8 zł. 26 ct., na rzecz Alfreda Hołyńskiego, wyznacza się termin na dzień 6 sierpnia 1891 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie, na którym w mowie będąca połowa realności na 18.579 zł. oszacowana, nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1550 zł. w. a., a warunki relicytacyjne i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej połowy realności przejrzeć można w tus. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli wiadomych do rąk własnych, niewiadomych zaś i tych, którymby uchwała niniejsza wcześnie doręczoną nie została edyktem i przez kuratora p. adw. dr. Błażejowskiego.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1891

L. 7728 (4287 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Rozenberga w kwocie 236 zł. a. w. zostanie realność Tauby Redler pod l. k. 397 na Łanach w Stryju wyk. hip. 943 dnia 14 lipca 1891 i 13 sierpnia 1891 o godzinie 11 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 243 zł. na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy ciężarów hipotecznych sprzedaną.

Wadyum wynosi 25 zł. aw.

O tem zawiadamia się nieznanych wierzycieli do rąk kuratora adw. dr. Baczyńskiego.

Resztę, warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 30 maja 1891.

L. 4272 (4286 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Sasowej w kwocie 25 zł. 40 ct. wa. z pn. w dniu 20 lipca, 24 sierpnia 1891, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 4/8 części realności pod lk. 11 w Prokocimie Franciszki z Gąstołów Kramarzowej własnych.

Cena wywołania wynosi 245 zł. 5 ct.

Wadyum 24 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

Podgórze, dnia 30 kwietnia 1891.

L. 1711 (4284 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Markasa Reicha w kwocie 2 zł. 12 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 sierpnia i 7 września 1891 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 1/5 części realności l. 10 w Przytkowicach na Jana Sikorę zapisanej.

Cena wywołania 67 zł. 53 ct.

Wadyum 7 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kalwarya, dnia 27 lutego 1891.

L. 4033 (4262 1—2)

Doniesienie.

W celu zapewnienia dostawy drzewa w drodze dzierżawy na czas od 1 września 1891 do końca sierpnia 1892 odbędą się publiczne rozprawy ofertowe, a mianowicie:

W kancelaryi magazynów zaopatrzenia wojska w Tarnowie:

dnia 20 lipca 1891, dla stacyi Tarnowa i Nowego Sącza.

W kancelaryi magazynów zaopatrzenia wojska w Ołomuńcu,

dnia 21 lipca 1891 r., dla stacyi Opawy, Karniowa (Jägerndorf), Cieszyna i Bielska; dnia 24 lipca 1891 r., dla stacyi Przerowa, Prościejowa, Hranic (M. Weisskirchen) i Schirmberku (M. Schönberg).

W kancelaryi magazynów zaopatrzenia wojska w Krakowie:

dnia 22 lipca 1891 r. dla stacyj Wadowice, Chrzanowa, Kent, Niepołomice i Bochni.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wyż wymienionych urzędach magazynów zaopatrzenia wojska, jakoteż w czasopismach „Gazecie lwowskiej", „Czasie" i „Nowej Reformie" z dnia 2 lipca 1891 r.

C. k. Magazyn zaopatrzenia wojska w Krakowie.

Z. 3730 (4202 1—2)

Behufs Sicherstellung der arendirungsweisen Abgabe nachstehender Bedarfs-Artikel in den Stationen des 10 Corps-Bereiches finden schriftliche Offert-Verhandlungen wie folgt statt:

Am 24 Juli 1891 um 10 Uhr Vormittags bei der k. u. k. Intendanz des 10 Corps für die Arendirungsweise Abgabe von Steinkohlen in der Station Przemyśl für die Zeit vom 1 Oktober 1891 bis 30 September 1892.

Am 27 Juli 1891 um 10 Uhr Vormittags beim Verpflegs-Magazine in Jaroslau für die arendirungsweise Abgabe des Brennholzes und der Steinkohle für die Station Jaroslau und des Brennholzes für alle Stationen des Verpflegs Bezirkes.

Am 30 Juli 1891 um 10 Uhr Vormittags beim Verpflegs-Magazine in Rzeszów für die arendirungsweise Abgabe des Brennholzes für alle Stationen des Verpflegs Bezirkes.

In beiden letzten Stationen für die Zeit vom 1 September 1891 bis 31 August 1892.

Auf die bezügliche vollinhaltliche Verlautbarung in der nr. 148 vom 3 Juli 1891 wird hingewiesen.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps in Przemyśl, am 15 Juni 1891.

L. 2607 (3965 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 130 zł. zpn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy pożycz. w Wieliczce w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 170 gm. Dobczyce objętej, dłużników Sebastyana i Teresy Zielińskich własnej, tudzież realności lwh. 802 gm. Dobczyce objętej, Józefa Jeleniowskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 sierpnia i 11 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Bruno Rogalski w Dobczycach.
Wadyum real. whl. 170 wynosi 81 zł. 4 ct., realn. whl. 802 wynosi 19 zł. 25 ct.
Dobczyce, dnia 19 maja 1891.

Upadłości.

L. 9448 (4305 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Wilhelma Frautza nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. adjunkta Oresta Cieśmirskiego a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Stanisława Glogiera w Tarnopolu.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 lipca 1891 o godzinie 9 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 31 sierpnia 1891 bądź to bezpośrednie w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 22 września 1891 o godz. 9 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek Komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej".
Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.
Tarnopol, dnia 24 czerwca 1891.

L. 11930 (4206 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku S. (Schaji) Süskinda kupca protokołowanego drob. towarów w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Antoni Jezierski c. k. sekretarz Rady sądu obw. w Tarnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pan adw. dr. Alojzy Malawski.
Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 14 lipca 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.
Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 15 września 1891 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 30 września 1891 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.
Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.
Tarnów, dnia 27 czerwca 1891.

L. 15 (4302 1—3)
Wzywam wierzycieli masy konkursowej Zallela Katza, aby celem powzięcia uchwały co do wysokości wynagrodzenia byłego tymczasowego zarządcy masy adw. dr. Brandta na dniu 20 lipca 1891 o godz. 10 rano w biórze mojem się stawili.
Mielec, dnia 24 czerwca 1891.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 24513 (4260 3—3)
Na posady pocztmistrzów.
a) przy ck. urzędzie pocztowym w Szczawnicy w powiecie Nowotarskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł.,
z płacą roczną 400 zł.,
ryczałtu kancelaryjnego 120 zł.,
i wynagrodzenia 45 zł.
miesięcznie za codzienne jazdy posłańcze do Krościenka w czasie od 1 października do końca maja każdego roku, w końcu systemizowanego jezdnego za codzienne dwurazowe jazdy posłańcze do Łącka podczas sezonu letniego
b) w Nowym Sączu dworzec za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł.
z płacą roczną 400 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 100 zł.
„ pakunkowego 100 zł.
dodatku na listonosza 150 zł.
i wolnem pomieszkaniem.
Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 23 zaś o następną najpóźniej do 9 lipca br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 28 czerwca 1891.

L. 12448 (4272)
C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na podstawie § 493 pk. na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, iż treść artykułu umieszczonego w kronice Nowej Reformy nr. 141 z dnia 24 czerwca 1891 str. 3 pod tytułem „W sprawie Morskiego oka. Głos górala" zaczynającego się od słów „Zakopane, 18 czerwca 1891. Zimno i chłodno" a kończącego się słowami „na obronę naszych praw" zawiera znamiona występku z § 300 uk., że zarządzona przez c. k. Prokuratorę Państwa konfiskata tego numeru Nowej Reformy zostaje zatwierdzoną a dalsze rozpowszechnianie takowego zakazanem.
Kraków, dnia 27 czerwca 1891.

Kuratele.

L. 6964 (4288 1—3)
Tymko Babij z Nadorożnej uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Mikołaj Romaniuk z Nadorożnej.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 10 czerwca 1891.

L. 3454 (4283)
Dańko i Pazia Pełynio ze Starego Jażowa uznani zostali za marnotrawców.
Kuratorem dla nich ustanowiono Michała Chlana ze Starego Jażowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, dnia 7 maja 1891.

L. 1376 (4313 1—3)
Franciszek Kania z Wulki sokołowskiej uznany marnotrawcą.
Kuratorem dla niego Walenty Chorzempa z Wulki sokołowskiej.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 20 marca 1891.

L. 4442 (4314 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu ogłasza, że Wojciech Błoniarz ze Trzciany uznany marnotrawcą a kuratorem jego Józef Kłusek ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Wiśnicz, 27 czerwca 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3142 (4178 3—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Krogulskiego się wzywa, ażeby do spadku po śp. Wiktoryi Wilaszkowej z Buchcic w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niego ustanowionym Janem Łątką wójtem z Buchcic przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, dnia 16 czerwca 1891.

L. 3150 (4179 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Rybę, że w celu doręczenia mu tutejszo sądowej uchwały tabularnej z dnia 19 marca 1891 l. 1377 ustanowiony został dla niego kuratorem Jan Mierzwiński z Ryglic i temuż rzeczona uchwała tabularna została doręczona.
Tuchów, dnia 15 czerwca 1891.

L. 2934 (4231 3—3)
Sąd powiatowy Żabnieński zawiadamia nieobecnych Błażeja, Wawrzyńca i Tomasza Bojków, iż Zofia Dubielowa wytoczyła im i wsp. skargę o własność 8/9 części realności whl. 98 gminy Grębószów, że do rozprawy ustnej wyznaczony został termin na 15 lipca 1891 o 10 rano.
Wzywa się nieobecnych, aby na terminie osobiście stanęli, lub udzielili informacyi ich kuratorowi Michałowi Stalicy z Grębószowa pod rygorem skutków prawnych.
Żabno, dnia 12 czerwca 1891.

L. 2048 (3827 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 19 listopada 1890 l. 6949 w sprawie Chatli Jarmark przeciw Ilkowi Sawka o wpis prawa zastawu dla sumy 200 zł. lwh. w stanie biernym połowy realności Ilka Sawki własnej whl. 77 ks. grt. gm. kat. Zahoczewie objętej dla niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Sawki kuratorem Dymytra Ziatyka z Zahoczewia. O czem się Dmytra Sawkę celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
Baligród, 24 kwietnia 1891.

L. 3156 (3865 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia w celu doręczenia swej uchwały tabularnej z dnia 19 października 1889 l. 1836 dotyczącej wpisu prawa własności do 2/3 części realności objętej wyk. hip. 382 ks. gr. miasta Złoczowa na rzecz Judy i Chaima Samuela Mandla w równych częściach tj na rzecz każdego z nich po 1/3 części w stosunku do całości niewiadomej z miejsca pobytu Zirli Zwilling kuratorem adwokata dr. Kołaczkowskiego z podstawieniem adwokata dr. Mijakowskiego.
Złoczów, 16 maja 1891.

L. 7727 (3863 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Chanę Oppenbrettel, że na prośbę Salomona Neugeborna przeciw niej nakaz zapłaty sumy wekslowej 190 zł. wa. zpn. pod dniem 30 maja 1891 l. 7727 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Ehrlichowi doręczono.
Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Chanę Oppenbrettel, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podała lub sądowi innego zastępcę wskazała, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.
Tarnopol, dnia 30 maja 1891.

L. 2930 (3889 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Rogalę iż w sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności miasta Bochni przeciw niemu o zapłacenie 3 rat po 20 zł. i 340 zł. ustanowiono dla niego kuratora adw. dr. Ferdynanda Maissa w Bochni i temuż odnośną rezolucyę doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, dnia 17 marca 1891.

L. 825 (3885 3—3)
C. k. Sąd powiat. m. del. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hirscha Spirę, że w sprawie Henryka Schönberga przeciw niemu pto. 101 zł. 5 ct. ustanowił mu kuratora adw. dr. Rothweina celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 24 października 1890 l. 37209.
Kraków, dnia 21 marca 1891.

L. 24444 (4261 2—3)
Od 1 lipca 1891 zaczną obowiązywać pod względem przewozu pocztą żyjącego ptactwa do Niemiec i dalej (włącznie Bawaryi i Wirtembergii) te same ograniczenia jak w obrocie ze Szwajcaryą.
Posyłki z żyjącem ptactwem mogą więc do Niemiec i w przewozie przez Niemcy tylko pod następującymi warunkami być przyjęte:
a) że pojedyncze posyłki wagi 5 kilogramów i 70 centymetrów w jakimkolwiek kierunku nie przekroczą,
b) że od jednego i tego samego nadawcy do jednego i tego samego kursu pocztowego i pod jedną i tą samą adresą nie więcej jak dwie takie posyłki nadane zostaną.
Co się niniejszem na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 16 czerwca 1890 l. 27017 do powszechnej wiadomości podaje.
Lwów, dnia 29 czerwca 1891.
Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Вôдъ 1 Липня 1891 зачнуть обовязувати пôдъ взглядомъ перевозу почтою живыхъ птыць до Нѣмеччины и дальше (включно Баварїѣ-Виртембергїѣ) тѣ самѣ обмеженя якъ въ оборотѣ зô Швайцариею.
Посылки зъ живыми птицями могуть оже до Нѣмеччины и въ перевозѣ черезъ Нѣмеччину лише пôдъ слѣдуючими условиями бути принятѣ:
а) що поодынокѣ посылки ваги 5 кїльограмôвъ, а розмѣру 70 центыметрôвъ въ якôмъ небудь напрямѣ не пересылки равизшать,
б) що вôдъ одного и того самого надавцѣ до одного и того самого курсу почтового и пôдъ одною и тою самою адресою, не бôльше якъ двѣ такѣ наданѣ зôстануть.
Сымъ подае ся се, силою розпорядженя высокохо ц. к. Мїнїстерїумъ торговлѣ зъ дня 16 Червця 1891 Ч. 27017 до загальной вѣдомости.
Львôвъ, дня 29 Червня 1891.
Зъ ц. к. Дирекциѣ почть и телеграфôвъ.

Vom 1. Juli l. J. angefangen treten hinsichtlich der postamtlichen Beförderung vom lebenden Geflügel nach Deutschland (einschliesslich Bayern und Württemberg) und weiterhin dieselben Beschränkungen in Kraft, welche diessfalls im Verkehre mit der Schweiz bestehen.
Es dürfen also zur Einfuhr nach Deutschland und zur Durchfuhr durch Deutschland Sendungen mit lebendem Geflügel nur unter der Bedingung angenommen werden dass:
a) die einzelnen Sendungen das Meistgewicht von je 5 Kilogramm und die Dimension von 70 Centimeter in irgend einer Richtung nicht überschreiten, und
b) vom gleichen Versender für den gleichen Postabgang und an die gleiche Adresse nicht mehr als zwei derlei Sendungen zu Aufgabe gelangen.
Was hiemit im Grunde Verordnung des hohen kk. Handels-Ministeriums vom 16 Juni 1891 Zl, 27017 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.
Lemberg, am 29 Juni 1891.
Von der k. k. Post- u. Telegrafen- Direction.

L. 1480 (4046 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie wzywa z życia pobytu niewiadomego Ela Glasera ze Sołotwiny aby w przeciągu roku zgłosił swe prawa do spadku po swym ojcu Leibie, gdyż w przeciwnym razie jego scheda przypadnie na rzecz państwa.
C. k. Sąd powiatowy.
Sołotwina, 19 lutego 1891.

L. 12466 (3887 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejski del. w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia 24 kwietnia 1890 zmarł Sebastyan Czwornog w Klikowy z pozostawieniem kodycylu.
Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Czwornoga, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tut. Sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Wojciechem Wroną dla niego ustanowionym.
Tarnów, dnia 23 maja 1891.

Z. 20104 (3876 2—3)
Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird hiemit jeder Besitzer des mit der Unterschrift des Ausstellers noch nicht versehenen, an eigener Ordre ausgestellten, über 746 fl. ö. W. lautenden, an Moses Reiner adressirten und von ihm acceptirten ultimo Mai 1891 zahlbaren Wechsels de dato Lemberg den 27 März 1891 aufgefordert, den obigen Wechsel dem hiesigen Gerichte binnen 45 Tagen von dem Fälligkeitstage dieses Wechsels, das ist längstens bis zum 15 Juli 1891 dem hiesigen Gerichte vorzuzeigen und seine Rechte darauf auszuweisen, als sonst dieser Wechsel für amortisirt und nichtig erklärt werden wird.
Lemberg, am 30 Mai 1891.

L. 3891 (3892 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu, w sprawie egzekucyjnej Don Süssmana przeciw Jędrzejowi Łojczykowi o 100 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia kuratora w osobie p. adw. dr. Mieczysława Brzeskiego z Mielca.

Wzywa się Jędrzeja Łojczyka, aby albo o swym pobycie doniósł, albo innego zastępcę wskazał, lub ustanowionemu zastępcy wyjaśnienie udzielił, inaczej winę sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 12 maja 1891.

L. 2934 (3846 3—3)

Dla nieznanych z miejsca pobytu Wasyla i Agnieszki Lazarów ustanawia się w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi o 4 rat po 9 zł. kuratorem Antoniego Bernata z Mazurówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 27 kwietnia 1891.

L. 3487 (3905 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Meilecha Brauna w Krakowie przeciwko spadkobiercom Chaji Feigli z Neudorferów Mannowej pcto 1000 zł. aw. zpn. ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Chaji Feigli z Neudorferów Mannowej; Szmerla Manne i Salomona Józefa 2im. Manne kuratorem adw. dr. Deichesa z substytucyą adw. dr. Brummera i poleca tymże, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dowodów udzielili lub innego pełnomocnika ck. Sądowi krajowemu przedstawili.

Kraków, 13 lutego 1891.

L. 8082 (3907 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mechla Spindla, że na prośbę Joela Halperna wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Hauslichowi z zastępstwem tutejszego adw. dr Zinsa z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 10 czerwca 1891.

L. 1113 (3948 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 18 marca 1891 l. 1113 dla Maryi Hołda, Józefa Krosa Ludwiki Kros w Samorodku w Królestwie Polskiem zamieszkałych kuratorem ad actum Wawrzyńca Szczura i o tem wymienionych niniejszym edyktem uwiadamia.

Ciężkowice, 18 marca 1891;

L. 3785 (4013 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce Str. uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryśkę Diduś, że w celu bronienia jej praw w sprawie spadkowej po śp. Jakimie Diduś a w szczególności w celu doręczenia tus. uchwały z dnia 20 grudnia 1890 l. 1190 i dalszych ustanowił dla niej kuratorowi Mikołaja Bratasza.

Kamionka, 19 maja 1891.

L. 10292 (3903 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy zawiadamia Jana Krzyszkowskiego, którego miejsce pobytu nie jest znanem, że ts. uchwałą z dnia 23 stycznia 1891 l. 1520 zezwolono na egzekucyjne oszacowanie połowy realności w Lipnicy dolnej whl. 3 objętej, jego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w kwocie 65 zł. 22 ct. zpn. i że dla niego ustanowiono kuratorem w tej sprawie adw. dr. Sulerzyskiego w Wiśniczu.

Kraków, dnia 24 kwietnia 1891.

L. 1552 (4011 2—3)

Celem doręczenia Leibie i Geli Hochmann tus. uchwały tabularnej z dnia 30 kwietnia 1890 l. 2962 ustanawia się dla Leiby i Geli małż. Hochmann z miejsca pobytu nieznanych kuratora ad actum w osobie Dawida Eizyka Grubergą, wydaje się mu oddnośny dekret i wręcza powyższe uchwały tabularne.

O czem się zawiadamia Leibę i Gelę małż. Hochmann edyktem.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 5 marca 1891.

L. 1023 (4111 2—3)

Iwana Szyszkę z Turza z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 27 lutego 1890 l. 9939 temuż kuratora w osobie Demka Bahniak z Turza ustanowiono i takowemu uchwałę powyższą doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, dnia 24 marca 1891.

L. 11269 (4278)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Elle Dawida Wrubla, że Wigdor Feiwel wniósł przeciw niemu dnia 6. maja 1891 skargę drobiazgową l. 11269 o 48 zł. aw. zpn. że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 3 sierpnia 1891 o godz. 9 rano a kuratorem pozwanego zamianowany został adwokat dr. Karol Biegański w Tarnowie.

Rzeczą jest więc Elli Dawida Wrubla udzielić kuratorowi informacyi i środków do obrony lub innego zastępcę sądowi wskazać.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Tarnów, dnia 22 czerwca 1891.

L. 11520 (4235)

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy, podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, firmy Mojżesz Lind przedsiębiorstwo wyrobu okowity i wypasu bydła w Kiełkowie i Dąbrówce paprockiej w skutek ts. uchwały z dnia 5 czerwca 1884 l. 7355 zaprotokołowanej.

Tarnów, dnia 25 czerwca 1891.

L. 11172 (4205)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości że równocześnie zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w skutek ts. uchwały z dnia 17 lutego 1881 l. 1410 zaprotokołowanej firmy Lipa Stegman handel towarów bławatnych w Tarnowie.

Tarnów, dnia 25 czerwca 1891.

L. 3 (4317 1—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którzyby stosownie do przepisu §. 25 ust. not. na mocy swojego ustawniczego prawa zastawu do zaspokojenia z kaucyi służbowej p. Ludwika Piątkiewicza, byłego zastępcy c. k. notaryusza w Tarnopolu, pretensye mieli, ażeby zgłosili takowe w tut. Izbie w przeciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, licząc, w przeciwnym bowiem razie zezwolenie na dewinkulacyę i wydanie właścicielowi tej kaucyi bezwarunkowo będzie udzielonem.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1891.

L. 11279 (4234)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zaprotokołowanej firmy M. Jakubowicz handlarz szmatami w Tarnowie.

Tarnów, dnia 25 czerwca 1891.

L. 7247 (4177)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kwapisza iż w sprawie egzekucyjnej Leiby Nussbauma przeciw Antoninie Winiarskiej, Antoniemu Winiarskiemu i Michałowi Kwapiszowi pto 150 zł. ex majori 350 zł. ustanawia dla niego kuratorem tut. c. k. notaryusza Fibicha i temuż doręcza t. s. rezolucyę z dnia 17 marca 1891, l. 390 dla niego przeznaczoną.

Mielec, dnia 23 czerwca 1891.

L. 121 (4294)

Dla IV. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 1 września 1891 o godzinie 9 przed południem zamianował Jego Excellencya p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego Przewodniczącym, Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Ludwika Habdank Białoskórskiego a zastępcami jego c. k. radców sądu krajowego Karola Fügera de Rechtborn, Franciszka Bogdanyego, Jakóba Finkla, Ludwika Majewskiego, Jana Nikischa, Teofila Sawczyńskiego, Leontyna Hołyńskiego, Henryka Nitarskiego, Edmunda Duniewicza, Fryderyka Kunzeka, Antoniego Spędakowskiego, Józefa Lewickiego, Ambrożego Janowskiego, Leopolda Wiktora Spausta i Władysława Wiktora Franka.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego

Lwów, dnia 28 czerwca 1891.

L. 5462 (4187)

Na skutek podania c. k. uprzyw. kolei północnej Cesarza Ferdynanda de praes 6 kwietnia 1891 l. 3086 zarządza sąd tutejszy po myśli §. 18 ustawy z 19 maja 1874 l. 70 d. p. p. dochodzenie wypośrodkowania gruntów kolejowych kolei lokalnej z Bielska do Kalwaryi w gminach Barwałd górny, Zebrzydowice i Kalwarya.

Wzywa się wszystkich, którzyby żądanem wydzieleniem gruntów kolejowych z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych czuli się pokrzywdzonymi, aby w terminie edyktalnym najdalej do dnia 31 sierpnia 1891 r. roszczenia swe w tutejszym sądzie ustnie lub pisemnie zgosili. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 23 czerwca 1891.

L. 3196 (3946)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych, firmy „Schmelz & Reich“ której używają jako jawna spółka dla handlu drzewa z siedzibą w Wadowicach członkowie Ozyasz Schmelz kupiec w Bielsku i Herman Reich kupiec w Wadowicach zamieszkały, a którą to firmę każdy z spólników ma prawo zastępować podpisując ją Schmelz&Reich.

Zarazem poleca się wykreślenie z rejestru dla firm pojedyńczych wpisaną tamże dotąd firmę Ozyasz Schmelz handel drzewa w Oświęcimiu.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, 30 maja 1891.

L. 8043 (3904 1—3)

C. k. Sąd krajowyw Krakowie w skutek podania p. Maryi Ludwikowskiej deprs. 25 marca 1891 l. 8043 wdraża postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Bochni z daty Bochnia 1 lipca 1889 l. 181 na 500 zł. aw. opiewającej na imię Maryi Ludwikowskiej wystawionenej i wzywa każdego, ktoby wyżej opisaną książeczkę wkładkową w swojem posiadaniu miał, aby ją w przeciągu 1 roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ okazał i przedłożył, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta za nieistniejącą i wszelkiej mocy prawnej pozbawioną uznaną będzie.

Kraków, dnia 9 maja 1891.

L. 3221 (3963 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia niewiadomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Szapira kuratorem Abrahama Kargera ze Złoczowa w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 22 listopada 1890 l. 9125 dotyczącej wykreślenia prawa zastawu dla 200 zł. z 12 prc. odsetkami w stanie biernym realności objętej wyk. hip. 245 miasta Złoczowa.

Złoczów, dnia 16 maja 1891.

L. 14686 (3968 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu i życia Konstancyę z Brygiderów Szuwarowską o wytoczenie jej przez Abrahama Pulwera pozwu o własność ciała hipotecznego wyk. l. 508 ks. gr. Przemyślany objętego, wzywając ją po myśli §. 511 us. z tem, że kuratorem dla niej ustanowiono Antoniego Bileckiego z Przemyślan.

Przemyślany, 24 grudnia 1890.

L. 15574 (3956 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Schönthala, że celem doręczenia mu wyroku z dnia 29 listopada 1890 l. 48696 którym zawarte między nim a Scheindla z Knopfów małżeństwo za rozwiązane uznane zostało, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Liliena a zastępcą tegoż adwokata dr. Weissteina.

Lwow, dnia 9 maja 1891.

L. 3867 (3962)

C. k. Sąd obwodowy jako hadlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 16 maja 1891 l. 3348 wpisano dnia 30 maja 1891 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Kazimierz hr. Badeni dla przedsiębiorstwa dzierżawy propinacyi piwnej w Busku, której dzierżyciel Jego Excellencya Kazimierz hr. Badeni we Lwowie zamieszkały.

Złoczów, 2 czerwca 1891.

L. 3862 (3961)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 16 maja 1891 l. 3322 wpisano dnia 30 maja 1891 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Aleksander Heilpern dla przedsiębiorstwa dzierżawy browaru w Starych Brodach, której dzierżyciel Aleksander Heilpern w Starych Brodach zamieszkały.

Złoczów, 2 czerwca 1891.

L. 3580 (4230 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Ksenię ze Sawków Seniuk, że pod dniem 22 kwietnia 1891, l. 3580 wniosła przeciw niej Tekla ze Sawków Seniuk w tutejszym sądzie pozew o własność realności włościańskiej l. wyk. hip. 72 gminy kat. Ostobuż objętej, na który do rozprawy termin na dzień 4 sierpnia 1891, o godz. 9 rano. wyznaczono i dla pozwanej kuratora w osobie Fedka Mysaka ustanowiono.

Wzywa więc sąd Ksenię Sawków Seniuk aby kuratorowi temu środki ku jej obronie służące podała albo też innego pełnomocnika sądowi wskazała, inaczej złe skutki, które z powodu zaniedbania wyniknąć mogą sama sobie przypisze.

Uhnów, dnia 1 maja 1891.

L. 11979 (4279)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Leona Sennensieba — że firma Izaak et Grau wniosła przeciw niemu dnia 13 maja 1891 skargę drobiazgową l. 11979 o 42 zł. 28 ct. wa. z pn. że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 3 sierpnia 1891 godz. 9 rano a kuratorem pozwanego zamianowany został adw. dr. Karol Biegański.

Rzeczą jest więc Leona Sennensieba zamianowanemu kuratorowi udzielić informacyi i środków do obrony, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Tarnów, dnia 22 czerwca 1891.

L. 2617 (3993 1—3)

Dnia 30 grudnia 1888 zmarła w Porąbce z postanowieniem kodycylu Zofia z Dudziaków Bruchańska a do spadku po niej pozostałego są z ustawy powołani pełnoletni synowie Franciszek i Wojciech Bruchańcy i gdy miejsce pobytu tychże Sądowi wiadomem nie jest, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w Sądzie tutejszym deklaracyę do przyjęcia powyższego spadku wnieśli, gdyż inaczej przewód spadkowy ze zgłaszającymi się sukcesorami i z kuratorem dla nieobecnych ustanowionym przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, dnia 23 maja 1891.

L. 6180 (4308 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie uregulowania wpisu hipotecznego parcel 998, 989, 993 i 1003 we Wrzępi, przez Pawła Kaczmarczyka Wawrzyńcowi i Maryi Napieraczom sprzedanych, dla niewiadomego z pobytu Pawła Kaczmarczyka, kuratorem Franciszka Szwarnoga z Wrzępi z nadmienieniem, że termin w tym celu na 7 września 1891 o 9 rano wyznaczono, na który się Paweł Kaczmarczyk stawić lub innego zastępcę obrać ma, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie.

Bochnia, dnia 7 czerwca 1891.

L. 3253 (3878)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 16 maja 1891 l. 2588 wpisano dnia 30 maja 1891 w rejestrze handlowym dla firm spółek gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Przemyślanach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków towarzystwa dnia 25 marca 1891 1891 odbytem, wybrano na trzy lata Dyrekcyę towarzystwa składającą się z następujących członków:

1) z Antoniego Harasimowicza jako dyrektora;

2) Jana Rudnickiego jako kasyera;

3) Józefa Grossmana jako kontrolora;

4) Aleksandra Wybranowskiego jako zastępcy dyrektora:

5) Józefa Szczetyńskiego jako zastępcy kasyera i

6) z Stanisława Gawła jako zastępcy kontrolora.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Brzeżany, dnia 6 czerwca 1891.

L. 2815 (4304 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia Maryę Kryatkiewiczową i Elżbietę Gukiewiczową że na prośbę Ludwika Kryatkiewicza o przekazanie wynagrodzenia w kwocie 1550 zł. za zniesione prawo propinacyi w dobrach Nienaszów Ludwika Kryatkiewicza własnych, termin do rozprawy na dzień 19 sierpnia 1891 wyznaczony i dla nich jako dla nieobecnych i z miejsca zamieszkania nieznanych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Steinhaus w Jaśle kuratorem ustanowiony został.

Poleca się zatem tymże nieobecnym, aby kuratorowi potrzebnej udzieliły, lub innego pełnomocnika ustanowiły, gdyż inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 20 czerwca 1891.

L. 11345 (4300)

Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia Ludwika Matyję z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 2 kwietnia 1890 l. 6036 zezwalającej na wykreślenie sumy 575 zł. intabulowanej na majętności Mokrzec ustanowiono kuratorem adw. dr. Steca.

Turnów, dnia 25 czerwca 1891.

L. 549 (4143 1—3)

Konkurs.

W etacie służby sanitarnej gminy król. stoł. miasta Lwowa wakuje posada asystenta weterynarskiego z płacą rocznych 600 zł. a. w., kwaterowem 180 zł. a. w. rocznie, prawem do dwu pięcioleci po 100 zł. a. w. rocznie, tudzież z ryczałtem na fiakry rocznych 60 zł. a w.

Od kandydatów do tej posady wymaga się dyplomu weterynarskiego w Austryi uzyskanego i egzaminu praktycznego, przepisanego rozporządzeniem Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 Dz. pr. p. nr. 37.

Kandydaci mający zamiar ubiegać się o tę posadę winni podania swe tak co do warunków pomienionych, jakoteż co do wieku, nieposzlakowanego życia, dotychczasowego zatrudnienia w swym zawodzie, tudzież co do możliwych stosunków pokrewieństwa lub powinowactwa z urzędnikami miejskimi — należycie udokumentowane — wnieść najdalej do końca lipca 1891 do Prezydyum Magistratu.

Z Prezydyum Magistratu kr. stoł. miasta.
Lwów, dnia 20 czerwca 1891.

L. 1930 (4290 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy Magistracie miasta Wieliczki, opróżnioną jest posada budowniczego miejskiego z płacą roczną 600 zł. w. a.

W celu obsadzenia tej posady prowizorycznie, z prawem uzyskania stabilizacyi rozpisuje się niniejszem konkurs do 31 lipca 1891 z tem nadmienieniem, że pp. kandydaci ubiegający się o te posady winni się wykazać świadectwami ukończonych studyów technicznych i że złożyli egzamina państwowe — nadto, że są obywatelami państwa austryackiego — posiadają znajomość języka polskiego i niemieckiego.

Wieliczka, dnia 26 czerwca 1891.

Burmistrz: W. Koch.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie

połączony ze składem wolnym. 4297

Obrót w miesiącu czerwcu 1891.

I. a. Zboża krajowego.

Zapas na dniu 31 maja 1891 . .	311.309 klgr.	w wartości ubezp.	24.020 zł.
Weszło w czerwcu 1891 . . .	231.735 „	„ „	16.867 „
Ogółem . .	543.044 „	„ „	40 887 „
Wydano w czerwcu 1891 . . .	188.197 „	„ „	14.154 „
Zapas na dniu 30 czerwca 1891 . .	354 847 „	„ „	26.733 „

b. Zboża transitowego.

Zapas z dniem 31 maja 1891 . . .	— klgr.	w wartości ubezp.	— zł.
Weszło w czerwcu 1891 . . .	69.457 „	„ „	6.300 „
Ogółem . . .	69.457 „	„ „	6.300 „
Wydano w czerwcu 1891 . . .	— „	„ „	— „
Zapas na dniu 30 czerwca 1891 . .	69 457 „	„ „	6.300 „

II. Spirytusu.

Zapas na dniu 31 maja 1891 .	751.248·88 hktltrstop.	w wart. ubezp.	143.688 zł.
Weszło w czerwcu 1891 . . .	8.922·84 „	„ „	1.723 „
Ogółem . .	760.171·72 „	„ „	145.411 „
Wydano w czerwcu 1891 . .	4.806·63 „	„ „	913 „
Zapas na dniu 30 czerwca 1891 . .	755.365·09 „	„ „	144.498 „

Poświadczenia składowe na zboże:

Na d. 31 maja było w obiegu	3 sztuk	na 30.170 klgr.	w wart. ubezp.	2.175 zł.
Wydano w czerwcu . . .	1 „	„ 9.964 „	„ „	675 „
Ogółem .	4 „	„ 40.134 „	„ „	2.850 „
Sciągnięto w czerwcu . .	1 „	„ 9 964 „	„ „	675 „
Na d. 30 czerwca pozost. w obiegu	3 „	„ 30.170 „	„ „	2.175 „

We Lwowie, dnia 1 lipca 1891.

L. 384. 4318

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów).

Z dniem 30 czerwca 1891 roku było w obiegu:

Zł. 11,749.000 — 5% listów hipotecznych,
„ 12,583.500 — 5% listów hipot. premiowanych,
„ 5,594.100 — 4½% listów hipotecznych.
„ 29,926.600 . łącznie,
„ 2,395.600 — asygnacyj kasowych.

Lwów, dnia 30 czerwca 1891.

Dyrekcya.

Przedruk nie będzie płacony.

C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Przy losowaniu **obligacyj** c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika, dokonanem dnia dzisiejszego w obecności dwóch c. k. notaryuszów, wyszły przy ciągnieniu seryami następujące numera.

a) Emisya z r. 1881.

Nr. 26701 do 26709, 26711 do 26733, 26739 do 26748, 26750, 29'02 do 29126, 29139 do 29143, 41251 do 41300, 44651 do 44683, 44687 do 44689, 44694 do 44700, 54351 54393, 54395 do 54400, 61801 do 61840, 61844 do 61850, 75210 do 75216, 75218 do 75226, 75231 do 75241, 75244 do 75250, 76245 do 76250, 76801 do 76818, 76820 do 76833, 76835 do 76839, 76842 do 76850, 78701, 78706 do 78748, 88501 do 88512, 108401 do 108402, 108405 do 108411, 108414 do 108450.

razem **450** sztuk

b) Emisya z r. 1890.

serya	672	serya	2069	serya	2457	serya	4384
„	874	„	2080	„	2917	„	4652
„	1142	„	2272	„	3279		
„	1639	„	2712	„	3693		
„	2044	„	2786	„	4118		

Spłata tych obligacyj wylosowanych nastąpi w 6 miesięcy po ciągnieniu t. j. od 1. stycznia 1892 r. począwszy, wedle życzenia posiadaczy albo w Wiedniu u c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika, albo we Lwowie, w Berlinie, Wrocławiu, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Mnichowie i Stutgardzie w pełnej kwocie w. a. brzęczącą monetą srebrem.

Z dniem 1. stycznia 1892 r. ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie obligacyj wylosowanych, przy wymianie przeto takowych zwrócić należy także wszystkie aż do tego dnia jeszcze nie zapadłe do obligów należące kupony wraz z talonem, inaczej wartość brakujących kuponów potrąconą zostanie z kapitału wypłacić się mającego.

Następujące przy dawniejszych losowaniach wyciągnięte obligacye nie zostały dotąd do wypłaty przedłożone:

Emisya z r. 1881:

Z wylosowania dnia 1. lipca 1885:

Nr. 62052.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1890:

Nr. 22333 do 22337, 22349, 43549, 43550, 95901 do 95905, 116766, 122507 do 122516.

Emisya z r. 1882:

Z wylosowania dnia 1. lipca 1889:

Nr. 1069.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1890:

Nr. 1, 4, 346, 373 do 381, 455 do 468, 514 do 516, 518, 521, 858, 885, 886, 936 do 955, 1009 do 1025, 1751, 1752, 1850 do 1853, 1858, 1957 do 1960, 2073, 2169, 2170, 2191, 2313, 2314, 2337, 2364 do 2366, 2380 do 2386, 2392 do 2401, 2689, 2701 do 2704, 3157 do 3161, 3164 do 3166, 3801 do 3820, 3903 do 3910, 3921, 4282 do 4290, 4433, 4543. 4645, 4915. 4922, 5110 do 5112, 5377, 5387, 5411, 5412, 5758, 5892 do 5900, 6403, 6404, 5475, 6480, 6613 do 6615, 6669 do 6671, 6711, 6712, 6717, 6735 do 6737, 6914, 6949 do 6960, 6993 do 7000, 7027, 7196, 7197, 7311, 7573, do 7575, 7690, 7746, 7901 do 7903, 7999, 8094 do 8100, 8141 do 8152, 8187, 8236 do 8239, 8359, 8408, 8417, 8441 do 8443, 9342, 9343, 9520, 9665, 9731 do 9736, 9794, 9847, 10208 do 10210 10217 do 10222, 10225 do 10227, 10234, 10239 do 10242, 10253, 10557, 10558, 10689 do 10700. 11103, 11130, 11133, 11134, 11137, 11149, 11180. 11190, 11337, 11338, 11369, 11688, 11903, 11904, 12152 do 12154, 12478, 12727, 12872, 13585, 13711 do 13713, 13744, 14220 do 14226, 14320 do 14326, 14341, 14589 do 14602, 14774 do 14778, 15994 do 16000, 16037, 16117 do 16123, 16308. 16309, 16389 do 16394, 16400, 16433.

Emisya z r. 1890:

Z wylosowania dnia 1. lipca 1890:

Serya: 451, 1264, 1408, 1676.

Oprocentowanie wylosowanych a nie wymienionych obligacyj ustaje z terminem wypłaty kuponu, następującym bezpośrednio po dotyczącem wylosowaniu. Kupony wypłacają się wprawdzie i nadal w razie prezentowania ich, jednakże przy zrealizowaniu odnośnych papierów wartość brakujących kuponów z kapitału potrąconą zostanie.

Wdrożenie amortyzacyi zostało pozwolone: na $4^1/_2$ procentowe obligacye emisyi z roku 1881:

Nr. 22273 do włącznie 22278, 22363, 66785, 66736, 66787, 126804 i 126805.

Przy losowaniu **akcyj** c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika dokonanem dnia dzisiejszego w obecności dwóch c. k. notaryuszów, wyszły przy ciągnieniu seryami następujące numera:

258 sztuk 1. i 2. emisyi.

Nr. 29501 do 29598, 29600 do 29759.

178 sztuk 3., 4. i 5 emisyi.

Nr. 141122 do 141299.

82 sztuk 6. emisyi.

Nr. 206042 do 206123.

Posiadaczom tych 518 sztuk akcyj wypłaca się gotówką od 1-go stycznia 1892 r. począwszy kapitał akcyjny rzeczywiście na te akcye wpłacony wraz z zapadłemi od dnia 31. grudnia 1891 r. procentami i ustanowionemi dywidendami, któreby jeszcze nie były pobrane a pierwotne ich akcye wymieniane będą w myśl §. 51 statutów na odrębne na okaziciela opiewające zapisy użytkowania (Genusscheine).

Posiadaczom tych zapisów przysługują te same prawa jak posiadaczom akcyj jeszcze nie umorzonych, wyjąwszy prawa do pobierania 5 prc. odsetek od kapitału akcyjnego.

Następujące przy dawniejszych losowaniach wyciągnięte akcye nie zostały dotąd do wypłaty przedłożone.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1880:

Nr. 14116.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1881;

Nr 53014, 53024, 53042, 53078, 53130.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1882:

Nr. 59007, 59051, 59064, 59089, 59149 do 59153.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1883:

Nr. 3533, 3548, 3577, 3580, 3592, 3615, 3634, 3657, 141095.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1884:

Nr. 13502, 13503, 13528, 13612 do 13614, 13616, 13631 do 13634, 13661, 13662, 13664, 128028, 128029 128057, 128079, 128104, 128106 do 128108, 128119, 200015.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1885;

Nr. 69507, 69514, 69531, 69564, 69567, 69578. 69600, 69632, 69634, 69662, 69667, 69693, 69694, 133043, 133080, 133091, 133126, 220503, 220504, 220546.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1886;

Nr. 13712, 13749, 13753 do 13757, 13771, 13801, 13802, 13811, 13812, 13844, 13861, 13862, 13865, 13883, 114617, 114638, 114657, 114662, 114663, 114701, 114716, 114722, 114728, 114752.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1887:

Nr. 11514, 11527, 11542, 11543, 11552, 11572, 11573, 11579, 11601, do 11609, 11611 do 11616, 11620, 11622, 11645, 11649, 11665, 11672. 11673, 11676 do 11678, 11683 do 11685, 11687, 11688, 125038 do 125041, 125054, 125096, 125124 do 125127, 208052.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1888:

Nr. 11715 do 11717, 11721, 11730 do 11733, 11745, 11792, 11798, 11799, 11807, 11808, 11815, 11822, 11823, 11827, 11838, 11839, 11846, 11848, 11865, 11876, 11879, 11889, 11890, 11897, 11931, 175530, 175533 do 175537, 175570, 175590, 175608, 191502, 191526 do 191530, 191566.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1889:

Nr. 35008, 35015, 35018, 35022, 35024, 35032 do 35034, 35052, 35067, 35069, 35070, 35076, 35084, 35093, 35096, [illegible]097, 35101, 35115, 35124 do 35126, 35134, 35135, 35147, 35150, 35151, 35157, 35158, 35175, 35177, 35192, 132515, 132547, 132551, 132553 do 132561, 132563, 132566 do 132580, 132583 do 132588, 132603, 132604, 132612, 132616, 132618 do 132620, 132636, 132644, 132649, 132653 do 132656, 209038, 209039, 209063, 209066.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1890;

Nr. 79501, 79503, 79504, 79511 do 79513, 79523, 79525, 79529, 79530, 79538, 79544, 79548 do 79550, 79561, 79564, 79568. 79569, 79583, 79591, 79614, 79616, 79620 do 79622, 79633, 79634, 79636, 79637, 79640, 79652, 79657, 79664 do 79666, 79674, 79680, 79682 do 79685, 79695, 79696, 79698, 79710, 79722 do 79726, 79728, 79735, 79736, 163506, 163528, 163548 do 163550, 163557, 163558, 163560, 163561, 163567 do 163569, 163580 do 163582, 163586, 163587, 163595, 163596, 163603, 163604, 163631, 163643, 163646. 163653, 163655, 163658 do 163660, 163663, 191001 do 191025, 191027 do 191029, 191036, 191037, 191039, 191041 do 191045, 191052 do 191054, 191076.

Oprocentowanie wylosowanych a niewymienionych akcyj ustaje z terminem wypłaty kuponu, następującym bezpośrednio po dotyczącem wylosowaniu. Kupony wypłacają się wprawdzie i nadal w razie prezentowania ich, jednakże przy zrealizowaniu odnośnych papierów wartość brakujących kuponów z kapitału potrąconą zostanie.

Wdrożenie amortyzacyi zostało pozwolone na akcye: Nr. 15648 i 87324.

Wiedeń, 1. lipca 1891.

Rada zawiadowcza.

Zmiana pomieszkania.

Dr. Antoni Roicki

specyalista od lat 20 dla chorób skórnych i zakaźnych, 3613

mieszka obecnie przy ulicy Sokoła i róg Chorążczyzny nr. 1, pierwsze piętro.

Jego poradnik dla mężczyzn po zł. 1.20, dyskretnie pocztą zł. 1.50; dla kobiet ct. 60, pocztą 80 ct. Ordynuje rano od 9—10, po poł. od 3—5 godziny. Na listy honorowane bezzwłoczna odpowiedź.

W miejscowości Spas

via Chyrów albo Sambor można dostać pomieszkań osobnych albo wspólnych w domach nr. 5 i 6 bardzo pięknie położonych, z werandami, ogrodami, bliską kąpielą dniestrzańską, dobrem umeblowaniem lecz bez pościeli tylko ze siennikiem, wiktem zdrowym domowym, całą usługą, po cenie bardzo przystępnej. — Szczegółów udziela Józef Goebel, urzędnik kasy oszczędn. w Przemyślu. 4249

Fabryka wytworów chemicznyzh i nawozowych spółki komandyt.

JULIANA WANGA we Lwowie

ma zaszczyt zawiadomić szanownych P. T. Odbiorców, iż od 1 maja b. r.

przeniosła kantor do domu przy ul. Żółkiewskiej 82

(obok przystanku Tramwaju)

telefon nr. 90

i urządziła tamże skład

Mączki kościannej, saletry chilijskiej, superfosfatu, fosforanu wapniowego i t. p.

4113

Pierścionki zaręczynowe,
obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne
oraz wszelkie 5538

biżuterye ze złota i srebra

poleca po najprzystępniejszych cenach

JAN JARZYNA

jubiler i złotnik,

we Lwowie, hotel Europejski, pl Maryacki

Arcydoskonałym oraz zupełnie nieszkodliwym środkiem 3778

przeciw siwiźnie

jest ekstrakt orzechowy chemika Primaveriego w Rzymie. Sok ten czysto roślinny zabarwia naturalnie i trwale na wszystkie odcienia. Cena zł. 1.50. — **Perfumerya Fausta, Lwów, ul. Sykstuska l. 2.**

Leon Janikowski

zegarmistrz 4169

we Lwowie, ulica Teatralna 16,



poleca swój obfity skład zegarków złotych, srebrnych, z pierwszorzędnych fabryk genewskich i francuskich, również łańcuszki złote i srebrne; utrzymuje na składzie wielki wybór zegarów ściennych, stołowych i pendułowych, budzików różnego rodzaju po cenach najtańszych.

Naprawy wszelkiego rodzaju zegarków, grających zegarów, oraz wszelkie reperacye zegarków i zegarów starożytnych i odnawianie tychże.

Folwark 32 morgów pola najlepszego z mieszkaniem wygodnem i obszernem, budynkami gospodarskiemi w dobrym stanie, w ładnej okolicy obok stacyi kolejowej i poczty, przy gościńcu niedaleko rzeki Prutu, 9 kilometrów od Kołomyi, do sprzedania. — Bliższe udziela właściciel W. M. w Matyjowcach. 4102

Swieże deserowe

winogrona hiszpańskie

po zł. 1.40 kilo,

kalafiory włoskie

po 60 ct. kilo

kwiczoły, jarząbki, kuropatwy itp.

poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie, 7830

w Rynku pod l, 42.

Wynalazek p. LESUEUR

w Paryżu.

EAU ALLEMANDE

na spędzenie piegów i liszai, zapobiega zmarszczkom, bieli płeć. Dla uniknienia fałszerstwa i naśladownictwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego „Union de fabricants" na każdym flakonie.

Do nabycia w Paryżu u p. Gastelier, 47, rue de la Chaussée d'Auten; we LWOWIE skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Zygmunta Ruckera. 1442

KONIAK KURACYJNY

FINE CHAMPAGNE

PP. MATIGNON & Cie

w mieście Cognac.

Prawdziwy koniak ze sławnych winogron w departamencie Charente we Francyi, przyjemny w smaku, silnie wzmacniający dla osób wątłych i osłabionych.



We Lwowie w cukierni pp. Hausera i Bienieckiego i w hotelu Europejskim u p. J. Kudewicza. 2960

Cec. król. wył. uprzyw.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynalazku **A. Maczuskiego,** parfumera

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. — Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających. 3030

1 flakon ekstraktu orzechowego . . .	**zł. 3**
1 słoik pomady orzechowej	**„ 2**
1 flakon olejku orzechowego	**„ 1**

We Lwowie u Zygm. Ruckera apt., tudzież Leopolda Fausta, ulica Sykstuska 2.

Nowość! Prawdziwa Nowość!

Na ogólne żądanie moich wielce Szan. P. T. Gości, sprowadziłem do

restauracyi HOTELU ANGIELSKIEGO we Lwowie,

Piwo Monachijskie

(München-Bier)

które dostać można na szklanki i na flaszki, litr po 40 ct. a flaszka po 20 ct. Przednie to nadzwyczaj zdrowe piwo, jest premiowane na wszystkich wystawach światowych.

Na życzenie odsyłam to piwo we flaszkach i przez moją służbę do domów.

W restauracyi mojej utrzymuję także piwo pilzneńskie z browaru akcyjnego w Pilznie.

Dla kółek zamkniętych urządziłem gabinety z osobnymi wchodami.

Kuchnia wyborna, usługa skrzętna i rzetelna a ceny bardzo umiarkowane.

Abonament, oraz też wszelkie zamówienia przyjmuje się.

Dziękując serdecznie wielce Szan. P. T. Publiczności za dotychczasowe łaskawe względy, uprzejmie proszę o takowe i nadal, jakoteż o liczne odwiedziny. Z najgłębszym szacunkiem

Michał Lipiński, restaurator.

(Lwów „Impressa") 4172

Perła tatrzańska **ZAKOPANE** W miejscu apteka,
Stacya klimatyczna. poczta i telegraf.

zakład wodoleczniczy dr. Chramca

otwarty cały rok.

Do końca czerwca ceny zniżone a to dziennie od 3 zł. 50 ct. począwszy za pokój kompletnie urządzony z pościelą, pożywienie i kąpiele. — Goście korzystają bezpłatnie z zakładowej biblioteki, bilardu, fortepianu, czytelni, kręgielni i gimnastyki. Prospekta na żądanie.

Z powodu licznego zjazdu gości w sezonie letnim, uprasza administracya zakładu o listowne lub telegraficzne poinformowanie się przed przybyciem, czy pokój na razie jest do dyspozycyi.

Dr. A. Chramiec,

dyrektor i właściciel zakładu wodoleczniczego w Chramcówkach.

Skład kawy

w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej

Artura Kościckiego

we Lwowie, Chorążczyzna 22.

Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.
na prowincyi: $4^3/_4$ kilo 9 zł. 60 ct. franko.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**

Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.

$^1/_8$ kilo najlepszej herbaty 75 ct. — $^1/_8$ kilo najl. okruchów ct. 50. — 1 but. koniaku zł. 2 — 1 butelka starki zł. 1 — 1 but. Coetail amer. zł. 1 do 2.50. 5

Ważne dla pp. gospodarzy, budowiczych i inżynierów.

Najlepszym środkiem konserwującym gontowe dachy, sztachety i ogółem wszelki materyał drewniany jest

rafinowany olej naftowy

posiada bowiem tę dobrą własność, iż bardzo łatwo wsiąka w suchy materyał drzewny, a szczelnie jego pory zamykając, ochrania go od szkodliwych działań powietrza, a najbardziej chroni od wilgoci, nie dopuszcza do pękania, paczenia się i trupieszenia drzewa.

Również do zapuszczania czyli pokostowania wszelkiego drewnianego materyału nadaje się olej naftowy z lepszym skutkiem, niż drogi pokost lniany, posiada bowiem tę ważną zaletę, iż jest znacznie wydatniejszy i bez porównania, bo teraz przeszło o 30 centów na kilogramie tańszy od lnianego pokostu.

A gdy rafinowany olej naftowy **barwy naturalnej słojów drzewa nie zmienia,** przeto zamiast **drogiego pokostu** do pierwszego gruntowania pod każdą farbę olejną, wyjąwszy białej, dla swej **taniości** ze znaczną korzyścią i **najlepszym skutkiem użytym być może.**

Jeden kilogram rafinowanego oleju naftowego kosztuje 12 centów.

Przy większym odbiorze w beczkach zawierających około 150 kilogramów, opuszczam na kilogramie 2 centy. 3777

Na prowincyę wysyłam za przekazem zamówiony olej do wszystkich stacyj kolejowych.

Piotr Miaczyński

właściciel rafineryi nafty we Lwowie, ul. Sykstuska 47.

Christofle & Ska

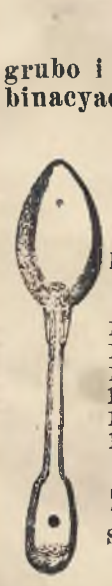
Wiedeń I. Opernring 5.

c. k. nadworni dostawcy

Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych.

grubo i trwale platerowane przedmioty stołowe, w rozmaitych kombinacyach kasety wyprawowe, serwisy herbaciane i kawowe, zastawy na ciasta, konserwy i owoce

w pojedynczem i najbogatszem wykonaniu.



Specyalne przedmioty

dla hoteli, restauracyj, kawiarń, pensyonatów, klubów, menaży oficerskiej i dla okrętów.

Ilość nakładu srebra jest na każdym przedmiocie oznaczona stemplem, jako też całkowite nazwisko „CHRISTOFLE".

Jedyne zastępstwo prawdziwych sreber.

12 łyżek stołowych . .	zł. 17.—	12 łyżeczek do czar. kawy	zł. 7.—
12 grabków „ . . .	17.—	1 chochla do zupy 6.15	5.30
12 nożów „ . . .	17.—	1 chochelka do śmietanki .	3.20
12 grabków desertowych .	15.—	1 łyżka półmiskowa . . .	4.—
12 nożyków „ .	15.—	12 podstawek pod noże .	8.25
12 łyżeczek do kawy . .	9.—	1 grabek do szynki .	1.50

Cenniki illustrowane gratis.



Zwraca się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż jedyny specyalny i główny skład naszych wyrobów posiada li tylko handel jubilerski

Juliana Strzeleckiego

we Lwowie, Rynek, 45.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille"

Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 4

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy

szczawy alkal. słone, jod i brom zawierające,

skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne, wzbogacone nowo odkrytem w głęb. 371 mtr. źródłem słono-jodowem o niewyczerpanej obfitości, kąpiele borowinowe, tuszowe i basenowe.

Mleko, żętyca, inhalatoryum.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Instytut leczniczo-pedagogiczny dla chłopców pod kierunkiem prof. gimn. lwowskiego dr. Waigla i lekarza zakładowego.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie tańsze

Rady lekarskiej udzielają dr. Klemens Dębicki lekarz zakładowy i dr. Kazimierz Kaden.

Składy wód mineralnych, soli i ługu na kąpiele domowe we wszystkich aptekach i handlach wód w kraju i zagranicą.

Prospekta rozsyła opłatnie Dyrekcya. 2765

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.